

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 13 sierpnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 191 (4093) | Wyd. A

| Nakład 75.001

## Związek Radziecki wprowadził na orbitę okołozemską dwa statki kosmiczne: „Wostok 3” i „Wostok 4”

Kosmonauci mjr A. Nikołajew i ppłk P. Popowicz lecą w niedalekiej odległości i utrzymują stałą, dwustronną łączność radiową

### MOSKWA

W sobotę, 11 sierpnia o godzinie 11.30 czasu moskiewskiego ZSRR wysłał poza Ziemię swego trzeciego kosmonauta.

33-letni major Andrian Grigoriewicz Nikołajew wystartował o godz. 10.30 w statku „Wostok 3”, wśród przysiężeń, iż pozostanie w kosmosie dłużej niż dotychczasowy rekordzista Herman Titow, który przebywał poza Ziemią 25 godzin.

Statek Nikołajewa krąży po orbicie oddalonej od powierzchni Ziemi o 183 do 251 kilometrów i obiega naszą planetę w ciągu 88,5 minuty.

W związku z lotem Nikołajewa rząd radziecki wezwał Stany Zjednoczone, aby wstrzymały się od prób jądrowych na dużej wysokości. Wybuch nuklearny w prawie pustej przestrzeni pozaziemskiej rozśiewa zabójczy pył promieniotwórczy i radiację na ogromną odległość.

Sieć stacji naziemnych utrzymuje ze statkiem łączność radio - telefoniczną. O stanie zdrowia kosmonauty informują lekarzy na Ziemi

W sobotę 11 sierpnia o godzinie 10.30 w ZSRR wprowadzono na orbitę okołozemską statek kosmiczny „Wostok 3”, pilotowany przez kosmonautę Andriana Grigoriewicza Nikołajewa, a w niedzielę 12 bm. o godzinie 11.02 — statek kosmiczny „Wostok 4” z kosmonautą Pawłem Romanowiczem Popowiczem na pokładzie. Obecnie w przestrzeni kosmicznej krążą więc dwa radzieckie statki kosmiczne.

Według oficjalnego komunikatu TASS, celem wprowadzenia dwóch statków kosmicznych na „bliskie orbity” jest: uzyskanie danych doświadczalnych o możliwości nawiązania bezpośredniej łączności między dwoma statkami; koordynowanie działań lotników — kosmonautów; sprawdzenie wpływu jednakowych warunków lotu kosmicznego na dwa organizmy ludzkie.

A oto w skrócie przebieg wydarzeń, związanych z wprowadzeniem na orbitę i lotem obu statków kosmicznych:

różne czujniki pomiarowe, przytwierdzone do ciała pilota, połączone z nadajnikiem radiowym. Ponadto kamery kontrolne, umieszczone w kabine statku, przesyłają na Ziemię obrazy telewizyjne, pokazujące kosmonauta. W sobotę, po raz pierwszy w historii wypraw pozaziemskich, telewizyjne obrazy kosmonauty oglądali widzowie w Moskwie.

Oficjalny komunikat TASS o starcie Nikołajewa, ogłoszony przed godziną 12 w południe, następująco formułował cele lotu:

— Uzyskanie uzupełniającej informacji o wpływie warunków lotu kosmicznego na organizm ludzki.  
— Zbadanie, jak wpływa nieważkość na sprawność pilota.  
— Przeprowadzenie przez człowieka określonej ilości obserwacji naukowych w warunkach lotu kosmicznego.  
— Dalsze udoskonalenie urządzeń statków kosmicznych, ich środków łączności, sterowania i lądowania.  
Tenże komunikat podawał, że orbita, na którą wszedł

statek, jest zbliżona do przewidywanej.

Nikołajew utrzymuje łączność radiową z Ziemią na częstotliwościach 20,006 i 143,625 megaherca. Na statku umieszczono również nadajnik „Sygnał”, pracujący na częstotliwości 19,995 megaherca.

Sygnały z „Wostoka 3” już w pierwszych godzinach lotu statku odebrano w Japonii, potem w Anglii, NRF, NRD i w Polsce. Obserwatoria Wielkiej Brytanii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwyciły przy tym także głos nowego kosmonauty. Odbiór jest bardzo dobry.

Nikołajew wystartował o godzinie 10.30 (ta godzina i następne — według czasu warszawskiego) w statku „Wostok 3”. Masy nowego „Wostoku”, nie podano. „Wostok 2”, którym leciał Titow, ważył przy starcie 4.731 kg, a jego rakietą nośną rozwinięła ciąg 600 ton (trzy i pół raza większy od ciągu rakiet Glenna czy Carpentera).

W 15 minut po starcie stacje naziemne otrzymały od kosmonauty pierwszy meldunek: „Czuje się dobrze, na pokładzie wszystko w porządku. Przez iluminator dobrze widać Ziemię”. Przed godziną 12 TASS podał, że informacje radiotelemetryczne, odbierane z „Wostoka 3” świadczą, iż kosmonauta bez kłopotów zniósł wejście na orbitę, przeciążenie i potem utra-

ciężenia. Na kolejnym okrążeniu obrazy telewizyjne z kamer kontrolnych potwierdziły, iż Nikołajew czuje się dobrze.

Na trzecim okrążeniu kosmonauta zameldował KC KPZR, rządowi i Nikicie Chruszczowowi o pomyślnym przebiegu wyprawy.

O godz. 15.07 z kosmonautą nr 3 rozmawiał przez radiotelefon premier Nikita Chruszczow.

Andrian Nikołajew oświadczył, że „czuje się doskonale” i że „wszystkie urządzenia statku pracują nienagannie”.

Chruszczow powiedział: „Cieszę się, iż czujecie się dobrze. Jestem dumny, iż okazaliście tyle odwagi, odbywając taki lot”.

Pierwsza, kilkugodzinna część programu lotu obejmowała m. in. sterowanie statkiem przez pilota (w tym przypadku sterowanie polegało na regulowaniu nachylenia „Wostoka” w przestrzeni).

Wykonawszy pierwsze zlecenie przez program zadania, Nikołajew zjadł obiad i przez godzinę odpoczywał.

O godzinie 18.25 telewizja moskiewska pokazała pierwsze obrazy telewizyjne, przedstawiające Nikołajewa w leżącym nad Ziemią statku.

Obrazy były dość wyraźne. Nikołajew miał lekko przy-

### Rozmowa trzech kosmonautów

#### MOSKWA

Wkrótce po wprowadzeniu na orbitę statku-sputnika „Wostok 4” od była się rozmowa trzech kosmonautów za pośrednictwem radiotelefonu.

Major Nikołajew (z pokładu statku „Wostok 3”): „Wszystko idzie doskonale. Słyszę was świetnie. Samopoczucie doskonałe”.

Podpułkownik Popowicz (z pokładu statku „Wostok 4”): „Widzę Ziemię w ohmurach. Z prawej strony w iluminatorze widzę bardzo czarne niebo. Samopoczucie wysmienite. Wszystko idzie doskonale. Do spotkania na Ziemi”.

Kosmonaut Nikołajew i Popowicz pogratulowali sobie wzajemnie pomyślnie realizacji pierwszego grupowego lotu statków kosmicznych.

Trzecim rozmówcą był podpułkownik Gagarin, znajdujący się w punkcie dowodzenia na Ziemi. „Wszystko bardzo dobrze, przyjaciele — powiedział on. Pozdrawiamy was. Do spotkania na Ziemi”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Młodzież rzeszowska serdecznie przyjmowała delegację Komsomolu

W sobotę, w późnych godzinach popołudniowych, delegacja młodzieży komsomolskiej ze Lwowa, po pięciu dniach pobytu na Rzeszowszczyźnie, przekroczyła granicę w Medyce, udając się w drogę powrotną do Lwowa.

Kończącym akcentem pobytu gości radzieckich w Rzeszowie było spotkanie z przedstawicielami Komitetu Wojewódzkiego PZPR, władz wojewódzkich ZMS, ZMW i ZHP oraz z przedstawicielami prasy i radia.

W spotkaniu tym udział wzięli tow. tow.: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Aleksander Zarajczyk, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Paweł Karp, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW — Zdzisław Klejar i instruktor KW, odpowiedzialny za pracę wśród młodzieży — Maciej Ziemiański.

Goście mówili o swoich wrażeniach z pięciodniowego pobytu w województwie rzeszowskim, dzielili się swoimi spostrzeżeniami. Przewodniczącą delegacji Włodzisława Gołowaczow m. in. powiedziała:

— Czuliśmy się u was doskonale. Spotkania z polskimi przyjaciółmi dostarczyły

nam wielu wrażeń. Szczególnie miłe wspominać będziemy spotkania z młodzieżą Krosnieńskich Hut Szkła, członkami koła Związku Młodzieży Wilejskiej w Trzcianie i niezwykle miłe spotkanie z aktywnym ZMS-owskim w wojewódzkim ośrodku szkoleniowo - wycieczkowym w Wysowej. Uczestniczyliśmy tam w imprezach, zorganizowanych w ramach tzw. „Dnia ZSRR”. Zobaczyliśmy, jak młodzież polska żyje, jak pracuje, jakie formy pracy stosuje w działalności swych organizacji. Wszędzie przyjmowano nas z dużą serdecznością. Wśród Was mamy teraz wielu osobistych przyjaciół, z którymi chyba niejednokrotnie będziemy się jeszcze spotykać.

Spotkanie zakończono tradycyjną lampką wina i odśpiewaniem niemieckiej tradycyjnej pieśni „Sto lat”.

(J.w.)



Sytuacja baryczna: Europa północna znajduje się pod wpływem niżu barycznego z centrum w rejonie Skandynawii. Nad pozostałą częścią Europy zalega wyż baryczny z ośrodkami nad Karpatami i Alpami.

Prognoza pogody: Pogodnie. W godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia, postępujący od zachodu kraju. Temperatura na wyższym dnem około 30 st. C, najniższa nocą 14 st. C. Wiatry słabe, przejściowo w ciągu dnia umiarkowane, południowe.

## Parlament młodzieży świata obraduje

### WARSZAWA

11 bm. w drugim dniu obrad na VI Zgromadzeniu Organizacji Członkowskich SFMD, przewodniczący SFMD — Pierre Pieralli dokończył rozpoczęte poprzedniego dnia wygłoszenie referatu sprawozdawczego.

W drugim punkcie porządku dziennego sekretarz generalny federacji — Claude Galignon (Francja) wygłosił referat omawiający sprawy organizacyjne oraz projekt zmian w statucie SFMD.

Bezpośrednio po zakończeniu referatu sekretarza generalnego Federacji, głos zabiera przewodniczący obrad, który informuje delegatów o wprowadzeniu na orbitę okołozemską trzeciego kosmonauty radzieckiego — mjr. Nikołajewa. Delegaci wstają z miejsc. Długo trwa owacja na cześć nowego sukcesu nauki radzieckiej. Przewodniczący obrad składa serdeczne gratulacje uczestniczącej w Zgromadzeniu delegacji młodzieży radzieckiej, podkreślając niezwykle tempo i doniosłość osiągnięć radzieckich w dziedzinie zdobywania kosmosu.

Zgromadzenie przechodzi do następnego punktu porządku obrad — dyskusji nad obu wygłoszonymi referatami.

Na zakończenie sobotnich obrad uczestnicy Zgromadzenia wystosowali depeszę do trzeciego kosmonauty radzieckiego mjr. Andriana Nikołajewa.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: przedstawiciele organizacji młodzieżowych Austrii i Tanganiki na VI Zgromadzeniu Organizacji Członkowskich SFMD — zwiedzają zakłady im. K. Świerczewskiego. CAF — fot. Tymitński

### Batyskał francuski zanurzył się na głębokość 9.300 metrów

#### TOKIO

Francuski batyskał „Archimedes” zanurzył się w sobotę na głębokość 9.300 metrów u wybrzeży miejscowości Tateyama w pobliżu Tokio.

Z komunikatu ambasady francuskiej w Tokio wynika, że batyskał z 2-osobową załogą zanurzył się w głąb oceanu w sobotę wieczorem, a wynurzył się na powierzchnię w niedzielę rano. Było to piąte zanurzenie „Archimedes” u wybrzeży japońskich.

### Narada w sprawie uzdrowisk bieszczadzkich

#### WARSZAWA

Z inicjatywy Urzędu Rady Ministrów, w Bieszczadach odbyła się narada wjazdowa przedstawicieli zainteresowanych władz w sprawie budowy nowych i rozbudowy istniejących uzdrowisk w tym rejonie.

W wyniku narady, postanowiono udzielić poparcia w pracach nad odbudową uzdrowisk Horyniec - Zdrój, Wysowa, poprząć roz budowę Rymanowa, Iwona oza oraz budowę nowego uzdrowiska Czarna i zakładu produkcji zdrowej w Krośnie.

### Dwie kobiety przeleciały Atlantyk

#### LONDYN

70-letnia mieszkanka Nowego Jorku, p. Marion Hart wraz ze swoją przyjaciółką przeleciała Atlantyk swoim niewielkim prywatnym samolotem typu „Bonanza”. Obie panie wyładowały w czwartek nieoczekiwanie na lotnisku Shannon w Irlandii, budząc sensację wśród zgromadzonych reporterów. Lot nie okazał się zbyt męczący.

### CIEKAWOSTKA

#### LOKAL POD WODĄ

## DNIA

Francuski „król whisky” Paul Pacini zakupił w Gemenis pod Marzylą z demobilu „okręt” podwodny. Zamierza u-

mieścić go na Lazurowym Wybrzeżu i przekształcić w klub nocny, do którego będzie się

można dostać tylko drogą podwodną. Na cześć bohatera znanej powieści Juliusza Verne’a klub będzie nosił nazwę: „Pod kapitanem „Nemo”.



W związku z prowokacjami organizowanymi z Berlina zachodniego

Noty rządu ZSRR do USA, Anglii i Francji

MOSKWA
Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało do ambasad USA, Anglii, i Francji w Moskwie noty rządu radzieckiego o analogicznej treści. Agencja TASS ogłosiła tekst noty rządu radzieckiego do rządu USA.

bepośrednio do dywersyjnej działalności przeciwko rządowi NRD i innym krajom socjalistycznym. Rząd NRF i senat zachodniego Berlina jawnie patronują tym prowokacyjnym poczynaniom.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócenie uwagi na to, iż władze okupacyjne zachodniego Berlina, przedstawiciele NATO, nie tylko nie podejmują żadnych kroków w celu niedopuszczenia do prowokacyjnych akcji władz zachodnio-berlińskich i bońskich, lecz wręcz zachęcają do tego.

Rząd radziecki oświadcza, że cała odpowiedzialność za następstwa prowokacyjnych aktów, dokonywanych z zachodniego Berlina przeciwko NRD, Związkiowi Radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym, spada na tych, którzy organizują te prowokacje i którzy popierają tego rodzaju awanturniczą działalność.

Rząd radziecki oświadcza, że cała odpowiedzialność za następstwa prowokacyjnych aktów, dokonywanych z zachodniego Berlina przeciwko NRD, Związkiowi Radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym, spada na tych, którzy organizują te prowokacje i którzy popierają tego rodzaju awanturniczą działalność.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

knęte oczy i kilkakrotnie poruszała sterami, regulując położenie statku.

„Trzydzieści jeden, trzydzieści jeden — wołał radioperator — Czy masz jaki meldunek dla stacji?”

Wczorajem, zgodnie z programem lotu, Nikolajew odwiązał pasy, aszedł z fotela i swobodnie poruszał się po kabinnie. Nie odczuł przy tym żadnych nieprzyjemnych sensacji (które np. nekaly trochę Titowa) i nie miał kłopotów z utrzymaniem równowagi.

Poprzednicy Nikolajewa i Popowicza

MOSKWA
Paweł Popowicz jest szóstym, a Andrian Nikolajew piątym człowiekiem odbywającym kosmiczną podróż wokół Ziemi — po Gagarinie, Titowie, Glennie i Carpenterze.

Oto dla porównania dane na temat czterech poprzedników lotów:

Jurij Gagarin, ZSRR, stał się 12 kwietnia 1961 r. pierwszym kosmonautą świata, okrążając Ziemię w „Wostoku 1”. Gagarin dokonał jednego okrążenia wokół planety. Masa statku wynosiła 4,7 tony, największa wysokość — 327 km (dotychczas nie pobity rekord), ciąg rakiety nośnej — około 600 ton, okres nieważkości — 89,1 minuty.

Herman Titow, ZSRR, w dniach 6 i 7 sierpnia 1961 r. okrążył Ziemię 17 razy w „Wostoku 2”. Masa statku — 4,7 tony, największa wysokość — 257 km, ciąg rakiety nośnej — 600 ton, okres nieważkości — około 25 godzin.

John Glenn, USA, 20 lutego 1962 r. okrążył Ziemię trzy razy w kabinie „Friendship 7”. Masa statku — 1,9 tony, największa wysokość — 258 km, ciąg rakiety nośnej — 162 tony, okres nieważkości — 4 godziny 40 minut.

Scott Carpenter, USA, 24 maja 1962 r. w statku „Aurora 7” obleciał Ziemię trzy razy. Masa statku — 1,9 tony, największa wysokość — 262 km, ciąg rakiety nośnej — około 160 ton, okres nieważkości — 4 godziny 40 minut.

Kosmonauta zameldował, że ma świetny apetyt.

Na krótko przed godziną 20 telewizjowicze moskiewscy ponownie zobaczyli spokojną i uśmiechniętą twarz Nikolajewa. Tym razem obraz telewizyjny nadawany bezpośrednio i na żywo z kabiny „Wostoka 3” trafiał na ekrany telewizorów przez stacje odbiorcze. W momencie tej historycznej transmisji statek przelatywał nad Moskwą na wysokości około 200 km z prędkością mniej więcej 28 tysięcy kilometrów na godzinę (9 razy szybciej niż kula karabinowa).

Przelatując nad różnymi kontynentami major A. Nikolajew przesłał pozdrowienia narodom ZSRR i krajów socjalistycznych, jak również narodom Afryki, Ameryki Łacińskiej i USA.

W czasie lotu kosmonauta wykonywał zadania przewidziane programem. Dwukrotnie m. in. włączał mechanizm ręcznego sterowania statkiem. Przez iluminatory Nikolajew wyraźnie widział wyspy, rzeki, jeziora i miasta.

Premier ZSRR N. Chruszczow w sobotę wieczorem przesłał na pokład statku kosmicznego „Wostok 3” do kosmonauty Andriana Nikolajewa radiogram, w którym stwierdza m. in.: „Jestem przekonany, iż wkrótce ja i moi towarzysze — członkowie Prezydium KC i rządu — będziemy witali na naszej radzieckiej ziemi”.

Kosmonauta Nikolajew o godz. 21.50 spożył kolację i o godz. 22 — zgodnie z programem lotu — ułożył się do snu.

Od godziny 22 dnia 11 sierpnia do godz. 5 dnia 12 sierpnia br. kosmonauta Andrian Nikolajew zgodnie z programem lotu spał. W tym czasie praca przyrządów pokładowych kierowana była i kontrolowana automatycznie. Równocześnie prowadzona była kontrola samopoczucia śpiącego kosmonauta.

O godzinie 5, po przebudzeniu się, Nikolajew nawiązał przez radio łączność z Ziemią i zameldował, że czuje się dobrze; że na pokładzie statku wszystko jest w porządku i że przystępuje do realizacji programu badań, przewidzianego na drugi dzień lotu.

Analiza danych telemetrycznych wykazała, że ten kosmonauta A. Nikolajewa był spokojny. O godzinie 22 w sobotę do 5 rano w niedzielę puls kosmonauty wahał się w granicach 60—85, oddech był równomierny, zarówno jeśli chodzi o częstotliwość, jak i głębokość. Zaraz po przebudzeniu puls wynosił 80—90. Po porannej gimnastyce, kosmonauta zjadł śniadanie.

Samopoczucie Nikolajewa jest doskonałe. Kosmonauta sprawnie, spokojnie i dokładnie melduje o pracy aparatów statku kosmicznego i realizuje przewidziany program badań.

Między godziną 7 a 10 program lotu przewidywał liczne badania naukowe, próby fizjologiczne i testy psychologiczne. Wszystkie zadania programu Nikolajew zrealizował pomysłnie. Prowadząc rozmowy z Ziemią, Nikolajew interesuje się ostatnimi doniesieniami prasowymi. Prosi zwłaszcza o podanie mu rezultatu finałowego meczu o puchar ZSRR w piłce nożnej, który odbył się w sobotę w Moskwie. Kosmonauta przekazał gratulacje drużynie „Szachtior”, która odniosła zwycięstwo.

Podczas gdy na orbicie znajdował się statek kosmiczny „Wostok 3”, w niedzielę 12 sierpnia 1962 roku o godz. 11.02 na orbitę okołoziemską wprowadzono nowy statek kosmiczny — „Wostok 4”. Na pokładzie statku znajduje się pilot-kosmonauta Paweł Popowicz.

Według pierwszych informacji, lot statku „Wostok-4” odbywa się po orbicie bardzo zbliżonej do wyznaczonej. Początkowy czas obrotu statku wokół Ziemi wyniósł 88,5 mi-

nuty, minimalne oddalenie od powierzchni Ziemi (perigeum) i maksymalne (apogeum) wynosi odpowiednio: 180 i 254 kilometry.

Kąt nachylenia orbity do równika wynosi około 65 stopni.

Stacje naziemne nawiązały dwustronną łączność radiową z pilotem statku „Wostok-4”, który nadaje swoje meldunki na częstotliwości 20,006 i 143,625 megaherca.

Na statku umieszczono również nadajnik „Sygnal”, pracujący na częstotliwości 10,990 megaherca. Samopoczucie obu kosmonautów Nikolajewa i Popowicza jest dobre.

Wszystkie urządzenia statków kosmicznych „Wostok 3” i „Wostok 4” pracują normalnie.

O godzinie 12.34 czasu moskiewskiego, w półtoje godziny po wystartowaniu statku kosmicznego „Wostok 4”, centralna telewizja ZSRR przeprowadziła bezpośrednią transmisję z kosmosu. Miliony telewizorów wyraźnie widziało twarz Pawła Popowicza i obserwowalo go w momencie, gdy robił notatki w dzienniku pokładowym. Transmisja trwała trzy minuty.

Kosmonauci Nikolajew i Popowicz meldują, że wszystko idzie dobrze, czują się doskonale, przyrządy i systemy statków-sputników „Wostok 3” i „Wostok 4” pracują bez zarzutu. Między oboma statkami znajdują się w niedalekiej odległości od siebie utrzymywana jest stała, dwustronna łączność radiowa.

Kosmonauta major Nikolajew podał, że kierując swoim statkiem zgodnie z wyznaczonymi zadaniami, obserwował w iluminatorze lot statku sputnika „Wostok 4”.

O godzinie 12.34 czasu moskiewskiego kosmonauta Popowicz podał, że przebiega „Moskwa, Krem, do Komitetu Centralnego KPZR, rządu radzieckiego”, towarzysza Nikity Siergiejewicza Chruszczowa. Meldując lot statku „Wostok 4” przebiega normalnie. Samopoczucie doskonałe. Jestem dumny z sukcesów naszej techniki. Pozdrowienia dla całego narodu radzieckiego. Radziecki pilot-kosmonauta Popowicz.”

O godzinie 13.30 Nikolajew i Popowicz zjedli obiad i przez godzinę odpoczywali. TASS

informował wówczas, że obaj piloci czują się dobrze, a ich tętno waha się około 70 uderzeń na minutę.

O 14.45 premier Chruszczow rozmawiał przez radio z podpułkownikiem Popowiczem.

Do godziny 17.30 oba statki spędziły już we wspólnym locie 7 i pół godziny i okrążyły Ziemię pięć razy. „Wostok -3”, wysłany w sobotę, miał wówczas na swym koncie 21 okrążeń Ziemi i około 850.000 przebytych kilometrów.

LONDYN

W niedzielę o godzinie 9.30 GMT (około 11.30 czasu warszawskiego) naukowcy centralnego brytyjskiego obserwatorium „Jodrell-Bank” z zduńieniem odebrali komunikat nadany przez pilota statku kosmicznego „Wostok 4”. Były to pozdrowienia kosmonauty Pawła Popowicza i całego narodu radzieckiego. Zdaniem naukowców brytyjskich jest całkowicie zrozumiałe: usłiowali oni mianowicie uchwycić sygnały statku „Wostok 3” i nie mogli przypuszczać, że po upływie doby po jego starcie, wokół Ziemi krąży już nie jeden, lecz dwa radzieckie statki kosmiczne.

W Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych specjalści dodali do komentarza TASS na temat lotu statków kosmicznych „Wostok 3” i „Wostok 4” swój własny, dalej idący komentarz. Podkreślają oni, że próba umieszczenia dwóch statków kosmicznych blisko siebie jest wstępem do późniejszych eksperymentów ze zmontowaniem wielkiego wehikułu międzyplanetarnego z kilku części, wyniesionych po kolei przez oddzielne rakietki. Gdyby uczeni i kosmonauci radzieccy opanowali technikę takiego „montażu w kosmosie”, termin lotu na Księżycu przybliżyłby się poważnie.

Zamiast bowiem wysłać z Ziemi ciężką raketę lunarną, można byłoby zbudować ją na orbicie okołoziemskiej z mniejszych części, dostarczonych tam słabszymi raketami.

Dr Kenneth Gatland, członek osobistości w Brytyjskim Towarzystwie Międzyplanetarnym, oświadczył: „Jest to wyraźny dowód, iż Rosjanie chcą umieścić człowieka na Księżycu w ciągu 3-4 lat...”

A. Nikolajew i P. Popowicz

ANDRIAN NIKOLAJEW urodził się w 1928 roku we wsi Szorszaj w Czuwaskiej Republice Autonomicznej (środkowa część Azji). Jego rodzice byli kolchoźnikami i mieli sześcioro dzieci. Ojciec zmarł w 1946 roku.

Mały Andrian już od wczesnego dzieciństwa pomagał rodzicom w pracy w polu i przy gospodarstwie. Pragnął zostać lekarzem i nawet po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia w tym kierunku, ale potem zmienił decyzję i przeniósł się do technikum leśnego, gdzie uczył się już jego dwa lata bracia.

Niedługo potem Nikolajew został kierownikiem jednego z działów przedsiębiorstwa wyrobów lasów w Karelii. Był pracowitym, stwarzającym wszystkim są wdór i sympatią wśród kolegów i podwładnych, a jego dąsil spisał sławę jednego z lepszych.

Powołanego do szeregu armii Nikolajewa skierowano do jednostki stacjonującej na południu kraju. Po pewnym czasie uzyskał on specjalność strzelca radiotelegrafisty. Wtedy to twierdzi Nikolajewa, że kiedy lotnictwo i w wyniku starania dostał się do szkoły lotniczej.

W okresie odbywania służby wojskowej Nikolajew wstąpił do KPZR.

Stab lotnictwa ZSRR sworzył się do Nikolajewa z propozycją dokonywania lotów na maszynach najnowszych typów. Nikolajew wyraził na to zgodę i wszedł w skład grupy kosmonautów, gdzie spotkał się z Gagarinem i Titowem. Był on dublerem Titowa, przygotowanym do ewentualnego zastąpienia go w razie potrzeby na pokładzie statku „Wostok 2”. Po sukcesie Titowa stab kontynuował swoje przygotowania do lotu w nadziei, że i na niego przyjdzie kolej.

Nikolajew jest kawalerem (pierwszym „kawalerem w kosmosie”). 62-letnia matka Anna mieszka we wsi Szorszaj. Jeden z braci pracuje przy wyrębie lasów w Republice Czuwaskiej, drugi jest kierowcą w kolchozie w Szorszajach. 30-letnia siostra Zinaida pracuje jako pielęgniarka w Czechokarsku — stolicy Republiki Czuwaskiej.

Radziecki kosmonauta nr 3 najlepiej wypoczął z wędzła w reku. Lubi sport, szczególnie gimnastykę, podnoszenie ciężarów oraz podobnie jak Titow, łądę na powerze. Jest dobrze wysportowany i muskularny, co widać na zdjęciach. Świetnie prowadzi samochód. Lubi czasami ryknąć kufel piwa. Interesuje się piłką nożną, chodzi na wszystkie ważniejsze mecze.

Popowicz, który pracował wówczas jako starszy pilota w czuwaskim, nie zdążył wraz z rodziną ewakuować się. Jednocześnie Paweł był więc świadkiem tragicznych wydarzeń okupacji i przedwcześnie przestał być dzieckiem. Po wywołaniu Paweł kontynuował przerwana naukę, a jednocześnie pracował, by pomóc rodzinie, która znajdowała się w dość ciężkiej sytuacji.

Po ukończeniu szkoły zmienił karierę w Biuletynie Cerkwi, napisał się do Technikum Przemysłowego w Magnitogorsku. Następnie wstąpił do Wojskowej Akademii Lotniczej. Po jej ukończeniu Paweł Popowicz służył na półroczny Związek Radzieckiego w lotnictwie myśliwskim.

Po przeniesieniu do służby w Moskwie ożenił się z pilotką sportową, Marią. Urodziła się im córka Nataša.

PAWEŁ POPOWICZ ma 33 lata i jest Ukraińcem. Urodził się w miejscowości Uzin na południu obwodu lwowskiego. Tam też do dziś mieszka cała jego rodzina. Korespondenci agencji TASS odwiedzili rodzinę Popowiczów. W nurowanym domu otecsonym winiwnym sadem przyjął ich ojciec kosmonauty, Roman Popowicz, matka Teodozja, dwie siostry Pawła, Maria i Nadieżda z dziećmi oraz najmłodszy z rodzeństwa, sześć klas, Mikolaj. Oczekuje się także przybycia trzeciego syna, Piotra, który służy w wojsku.

Roman Popowicz opowiedział o życiu swego syna Pawła. Już od najmłodszych dzieciństwa był on chłopcem spokojnym i zrównoważonym. W roku 1941, gdy rozpoczęła się wojna, młodziutki Uzin znalazł się na tyłach wojsk bitewskich. Roman

Grupa rannych Algierczyków przybyła na leczenie do Polski

WARSZAWA
W sobotę w godzinach wieczornych przyjechała do Warszawy 47-osobowa grupa rannych Algierczyków — żołnierzy Algierskiej Armii Wyzwoleńczej, która na zaproszenie polskich związków zawodowych leczć się będzie w naszym kraju.

Parlament młodzieży świata

(Ciąg dalszy ze str. 1)
jewa, w której przesyłają bohaterowi przestworzy gorące pozdrowienia i najszerzej życzenia osiągnięcia sukcesu w jego wyprawie.

WARSZAWA
VI Zgromadzenie Organizacji Członkowskich SFMD kontynuowało swe prace również w niedzielę 12 bm. Toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

W toku obrad przedpołudniowych przewodniczący posiedzenia i sekretarz KC Komсомо — Sergiusz Pawłow powiadomił uczestników zgromadzenia o nowym wielkim sukcesie nauki i techniki radzieckiej — o wprowadzeniu na orbitę okołoziemską czwartego pojazdu kosmicznego, pilotowanego przez polk. Pawła Popowicza. Podobnie jak poprzednio o dnia, wiadomości o nowym kosmonaucie wywołała burzliwą owację, która ciągnęła się nieprzerwanie przez kilka minut.

USA zapewnijają, iż nie zakłócą lotu Nikolajewa wybuchami w kosmosie

WASZYNGTON
Departament Stanu USA oświadczył w sobotę wieczorem, iż życzy kosmonauce Nikolajewowi „pomyślnego lotu oraz szczęśliwego lądowania”, i dodał, że Stany Zjednoczone „nie zamierzają dokonać żadnego posunięcia, które zaszkodziłoby radzieckiemu pilotowi w jakikolwiek sposób”.

Oświadczenie to ogłosił Departament Stanu w odpowiedzi na wezwania ZSRR, aby USA w związku z lotem Nikolajewa wstrzymały się od dokonania wybuchów jądrowych w przestrzeni kosmicznej.

Władomości o wyprawie Nikolajewa zakomunikowano niezwłocznie prezydentowi Kennedy'emu, który spędza weekend w Boothbay Harbor (stan Maine). Rzecznik prasowy prezydenta oświadczył, że na razie Kennedy nie ma do przekazania prasie żadnego komentarza na temat lotu.

Wieniec stanu nie skorzystał z prawa łaski. Duncan do końca twierdził, że jest niewinna, mimo że aresztowano również obu handlowców, którzy pobili i uduśli młodą kobietę.

Foreign Office się rumieni

LONDYN
Cała prawie bez wyjątku prasa brytyjska zamieszczała w ciągu ostatnich dni alarmujące informacje o rzekomych zniewieściach młodej kobiety, obywatelki brytyjskiej, w NRD. Dzieńkaiki zamieszczały informacje donoszące o zgroza, jak to 21-letnia Roberta Wormley, udając się na wakacje do NRF, znikła po aresztowaniu jej przez milicję na terytorium NRD. Dzienniki nawoływały rząd do podjęcia kroków w kierunku jej odzyskania.

Egzekucja Elisabeth Duncan

NOWY JORK
W więzieniu San Quentin w Kalifornii stracono w komorze z 1947-letnią wdową Elisabeth Ann Duncan, oskarżoną o „wynajęcie dwóch męczyzn, którzy zamordowali jej synową będącą w ciąży. Motyw zbrodni: cieżczy czynu: zazdrość o miłość syna. Sąd Najwyższy odrzucił odwołanie i zatwierdził wyrok, gu-



Inauguracja rozgrywek ligowych w stolicy nie wypadła atrakcyjnie. Na Stadionie Dziesięciolecia warszawska Gwardia spotkała się z mistrzem Polski, Polonią Bytom. Wygrała bytomianie — 2:0 (1:0). Strzelcami bramek byli: Józwiak w 13 min. oraz Pogrzeba w 64 min.

Mistrz Polski, aczkolwiek nie jest jeszcze w pełni formy, zagrał obiecująco. Gwardia natomiast zaprezentowała się słabo i jej los ligowy będzie na pewno bardzo ciężki.

**ZAGŁĘBIE — LEGIA 0:0**

Mecz dwóch czołowych zespołów ligowych nie należał do zbyt ładnych, był jednak bardzo zacięty. Najlepiej spisowały się linie defensywne, szczególnie wyróżniali się: w Zagłębiu — Majewski i Bazan, a w Legii Maszelli, Woźniak, Gmoch i Foityn w bramce.

Zagłębie było zespołem lepszym i miało znacznie więcej sytuacji podbramkowych. Wojskowi w ostatnich minutach spotkania mieli także okazję do zdobycia bramki, ale silny strzał Blauta trafił w poprzeczkę.

**LECH — ARKONIA 2:1 (0:0)**

Obie bramki dla Lecha zdobył w 84 i 78 min. Maciejak. Bramki dla Arkonii strzelił w ostatniej minucie Oleksy.

W drużynie poznańskiej wyróżnili się: bramkarz Skrzypczak, stoper Gojny, pomocnik Wróbel oraz Gogolewski i Maciejak w ataku. Do najlepszych zawodników Arkonii należeli: Skibiński i Nowak w obronie, Lukaszek w pomocy i Krajewski w napadzie.

**ODRA — GÓRNIK 0:3 (0:1)**

Bramki dla Górnika zdobyli: Polak w 43 min, Musiałek w 78 min i Wilczek w 84 min. Odra zagrała słabo, szczególnie w linii napadu. Najlepszy strzelec gospodarzy — Jarek grał przez długi okres meczu rolę cofniętego łącznika i z tej pozycji nie mógł oczywiście wykazać swych umiejętności strzeleckich.

W przeciwieństwie do Odry, goście demonstrowali nienaganny start do piłki, a Lentner na skrzydłach, zwłaszcza w pierwszej połowie, był bardzo trudny do upilnowania. W formacjach defensywnych wyróżniali się Olszto.

**RUCH — WISŁA 2:1 (0:1)**

Inauguracja sezonu piłkarskiego w Chorzowie nie dostarczyła tysiącnej widowni sportowych emocji. Ruch pokonał wprawdzie Wisłę 2:1 (0:1) jednakże swą postawą nie zadowolił. Bramki zdobyli: w 45 min. Syka dla Wisły oraz w 47 min. Kanpryk i 87 min. Nieroba z rzutu wolnego dla Ruchu.

Chorzowianie odnieśli niezastępowane zwycięstwo. W przekroju meczu Wisła była zespołem lepszym i zaskoczyła co najmniej na raz. Odnieśli połowicznego sukcesu zaprzęgnięci bramkarz Wisły — Karzewski, przepuszczając dość łatwy strzał Nieroby z rzutu wolnego.

W zespole Wisły najlepiej grali: Syka w ataku, Zeiman w pomocy oraz trójka obrońców, natomiast w Ruchu najlepszą formację stanowiła para pomocników Nieroba — Pleda.

**POGOŃ — ŁKS 3:0 (0:0)**

Inauguracja sezonu ligowego w Szczecinie nie przyniosła wielkich emocji. Pogoń, górując wyraźnie, pokonała ŁKS 3:0 (0:0). Bramki strzelił: w 49 min. Jaworski, oraz Kielce w 62 i 75 min.

Zwycięstwo gospodarzy jest nieco za wysokie. ŁKS pokazał ładną technicznie grę, zawiódł jednak w ataku. Łodzianie mieli dwie świetne okazje zmarznąwe przez Szymborskiego, strzelającego w aut z 6 metrów oraz Kowalca, który trafił w spojęnie słupka w poprzeczkę. Poza kilkoma fragmentami w drugiej połowie mecz stał na starym poziomie.

W zespole zwycięzców wyróżnili się: bramkarz Bialek, obrońca Król i Kielce w ataku. Najsilniejsze punkty ŁKS to: Ligocki w bramce, stoper Kowalski i Janczyk w pomocy.

**TABELA**

1. Górnik Zabrze	1	2:0	3:0
2. Pogoń Szcz.	1	2:0	3:0
3. Polonia Byt.	1	2:0	2:0
4. Lechia Gd.	1	2:0	1:0
5. Lech Poznań	1	2:0	2:1
6. Ruch Chorzów	1	2:0	2:1
7. Legia W-wa	1	1:1	0:0
8. Zagłębie Sos.	1	1:1	0:0
9. Arkonia	1	0:2	1:2
10. Wisła Kraków	1	0:2	1:2
11. Stal Rzeszów	1	0:2	0:1
12. Gwardia W-wa	1	0:2	0:2
13. ŁKS	1	0:2	0:3
14. Odra	1	0:2	0:3



DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZOWSKICH

**XVI Wyścig Pokoju przez Przełęcz Dukielską - 14 maja 1963 r. kolarze będą w Rzeszowie**

W tych dniach bawili w Rzeszowie przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego XVI Wyścigu Pokoju z sekretarzem generalnym PZKol red. Włodzimierzem Gołębiowskim („Trybuna Ludu“). Jak nas informuje prezes ROZKOl — Albin Małodobry, sfinalizowana została decyzja, że jeden z etapów XVI Wyścigu Pokoju przebiegać będzie szosami woj. rzeszowskiego. Organizator tej wielkiej imprezy kolarskiej ze strony polskiej — redakcja „Trybuna Ludu“, zgodziła się bowiem na propozycję naszych działaczy sportowych, aby wyścig na terenach polskich całkowicie skierować na nową trasę przez Przełęcz Dukielską. Strona czeska, z którą wymieniono wstępne opinie w tej kwestii, również odniosła się do tego z zainteresowaniem, popierając koncepcję rozegrania imprezy na nowej trasie.

W odróżnieniu od poprzednich lat — XVI WP wystartuje, nie jak zwykle w pierwszych dniach maja, ale dopiero w Dniu Zwycięstwa, tj. 8 maja. Po 4 etapach, na terenie Czechosłowacji, kolarze znajdą się w Preszowie, skąd wystartują do drugiego i ciężkiego etapu Presov —

**Rekord Bołotnikowa**

W pierwszym dniu lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR, świetny biegacz radziecki Piotr Bołotnikow ustanowił nowy rekord świata w biegu na 10 tys. m uzyskując czas 28,18,2. Dotychczasowy rekord świata na tym dystansie należał również do tego zawodnika i wynosił 28,18,8

**Polska — Węgry 4:3**

Międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Węgry zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego 4:3.

Największą niespodziankę sprawił nasz reprezentant w wadze piórkowej — Kozłowski, który zdecydowanie pokonał rekordzistę świata Foeldiego.

Rzeszów. Proponuje się, aby od punktu granicznego w Barwinku, wyścig skierować do Rzeszowa trasą przez Duklę, Krosno, Turaszówkę, Fryszak i Strzyżów. Długość etapu wynosił będzie 273 km. Trasa jest urozmaicona i na ogół trudna.

Na marginesie tej przyjemnej niespodzianki warto pogratulować działaczom kolarskim inicjatywy i podziękować w imieniu sympatyków sportu za uwiecznienie pełnym sukcesem starania, w wyniku których Rzeszowszczyzna po raz pierwszy będzie miała okazję oglądać największą amatorską imprezę kolarską świata.

**Marian Foik w wielkiej formie**

W Olsztynie odbył się mityng lekkoatletyczny z udziałem kadry reprezentacyjnej, przygotowującej się do mistrzostw Europy w Belgradzie. Bohaterem mityngu był Marian Foik, który w biegu na 100 m wyrównał rekord Polski, uzyskując 10,2. Foik otrzymał specjalną nagrodę, ufundowaną przez redakcję „Głosu Olsztyńskiego“, dla najlepszego zawodnika.

Wyniki sprinterów przeszły wszelkie oczekiwania. Chociaż na starcie zabrakło Zielińskiego, poziom był bardzo wysoki. Na dobrze przygotowanej bieżni, przy bezwzględnej pogodzie, Foik osiągnął najlepszy w tym roku wynik w Europie. Drugi na mecie Józkwia ustanowił rekord życiowy wynikiem 10,3, a Syka miał 10,5.

Na dyst. 200 m triumfował także Foik — 20,9, ale znajdujący się w życiowej formie Józkwia i tym razem walczył imponująco.

**Niestety, bramka !!!**



**Daleki strzał pomocnika Lechii wypaczył układ sił**

**Stal - Lechia 0:1 (0:0)**

51 min. Wierzyński 0:1  
STAL: Majcher, Gnida, Szalacha, Skiba, Winiarski, Janiak, Trojanowicz (Osak), Kruk, Poświat, Krupa, Stawarz.

LECHIA: Sztuka, Szyndlar, Korynt, Zemaitel, Wierzyński, Nowicki, Charczuk, Apolewicz, Fronkiewicz, Adamczyk (Kurta), Maksymiuk. Sędziował p. Banasiuk z Katowic.

Pierwszy pojedynek w ekstraklasie już poza Stalą. Punkty również, chociaż gospodarze w premierowym występie nie rozczarowali, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że w ich szeregach zabrakło dotychczasowych filarów ataku: Matysiaka i Cholewy. Poza osłabieniem zespołu gospodarzy, na przykład, bo nie zasłużoną porażką wpłynęła jeszcze debiutancka trema. W kilku przypadkach napastnikom Stali, a przede wszystkim Stawarzowi, Krupie i Krukowi nerwy odmówiły posłuszeństwa w ważniejszych momentach. Po prostu zabrakło opanowania i dlatego sytuacje, które normalnie przyniosłyby bramkowy efekt, zostały w łatwy sposób zmarznawane.

Rzeszów nie był zachwycony grą gdańszczan. Wprawdzie niektórzy usiłowali dopatrzeć się w występie Lechii zagmatwanej taktyki, polegającej na wymęczeniu przeciwnika przez ustąpienie mu pola do walki, ale chyba ta koncepcja daleko odbiegała od prawdy, goście bowiem tak przed udzieniem bramki, a

ciśnięty do muru, tracili chwilami przегład sytuacji.

Jak grali nasi ligowcy? Obrońcy i pomocnicy na swoim normalnym poziomie. Podał się szczególnie wszechobylski i pracowity Janiak. Tylko z początku zawodów obrońcy za dużo pozwalali gościom uwalniać się spod swojej opieki. Później tak obrona, jak i pomoc wyczuły rytm walki i do końca spotkania nie popełniły w zasadzie (z wyjątkiem Winiarskiego) większych błędów. A prawdę mówiąc, Lechia po przerwie nfe naprzykrzała się formacjom

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Ostatnie próby**

**Krosno - Resovia 3:4 (2:2)**

15 min. T. Matelowski 1:0  
18 min. Skupień 1:1  
40 min. A. Matelowski 2:1  
43 min. Szczerba 2:2  
48 min. Kłoc 3:2 (2 karnego)  
52 min. Skopek 3:3  
58 min. Szczerba 3:4

KROSNO — Kilar, Trzeciak, Sulik, Cwiakaja (Wnek), Nińnik (Kłoc), Adam Matelowski, Nowosielski, Zajdel, Przeworski, Tadeusz Matelowski, Andrzej Matelowski.

RESOVIA — Szymanda, Fado-wicz, Księżek, Cys, Lelek, Surmiak, Skopek, Haber, Szczerba, Skupień, Wiech. Sędziował p. Wawrzyszczak z Krosna.

Pe słabym meczu, który tylko okresami przypominał co najmniej III-ligowy poziom — zasłużone zwycięstwo odniosła Resovia, wkładając do gry dużo

ambicji i silnej woli zwycięstwa. Zawody nie przypadły do gustu nieelicznym zebranie publiczności. Co najmniej 5 bramek padło z winy omyłku bramkarzy, którzy, niestety, popełnili w ciągu całego meczu wiele błędów. Związana odnosi się to do Kilara, którego styl gry był wręcz kompromitujący. Napad Resovii dawał sobie radę z defensywą gospodarzy i często niepokoił Kilara.

Gra gospodarzy wypadła bardzo słabo. Trudno na tydzień przed mistrzostwami wytworzyć psychologicznie niepokój, ale wydaje się, że stan przygotowania drużyny nie wróży nic dobrego. Bez polotu i myśli grał atak, w którym Zajdel i Przeworski byli najslabszymi zawodnikami na boisku. Resovia powinna być w tym sezonie groźną drużyną w lidze okręgowej.

**Stal Mielec - Iskra Kielce 7:1 (3:0)**

21 min. Haręziak 1:0  
28 min. Czyłok 2:0  
41 min. Haręziak 3:0  
50 min. Znojek 3:1  
60 min. Kleszcz 4:1  
64 min. Czyłok 5:1  
77 min. Czyłok 6:1  
89 min. Haręziak 7:1

STAL — Mysiak, Optelka, Król, Lupa (Rachwał), Rachwał (Czudo), Budek, Gązda, Czyłok, Kleszcz, Haręziak, Korpalski.

ISKRA — Ksel, Nowak, Borek, Murzyński, Kecki, Łukasz, Rotter, Marcinkowski, Kołodziej, Mazur, Znojek. Sędziował p. Godziejewicz z Krosna.

Mimo upalnego dnia, zawody były dość szybkie i stały na dobrym poziomie. Pomimo wysokiej porażki goście pozostawili po sobie dobre wrażenie. Mają oni wyrównaną drużynę i dość dobrze wyszkoloną technicznie. W czasie spotkania przeprowadzali skuteczne ataki, którym jednak brakowało wykończenia: W obronie dość najlepszy był Borek i Kecki. Pod stałym nadzorem gospodarzy obrona kielczan rozklejała się stopniowo i wtedy zaczęły padać bramki.

Stal zagrała lepiej niż w poprzednich spotkaniach i to we wszystkich liniach. W ataku najlepszy był Czyłok, który jak zwykle dużo „rozrabiał” i celnie strzelał. Słabiej niż zwykle wypadł Kleszcz. W defensywie dobrze wypadli: Król, Budek i Rachwał.

**Trampisz w Stali Rzeszów**

Po 15 latach nieprzerwanego występów w barwach bytomskiej Polonii — Kazimierz Trampisz opuścił ostatnio Bytom, przenosząc się „na stare lata” do Rzeszowa. Nie ulega wątpliwości, że eksreprezentacyjny napastnik swoją rutyną i wielkim doświadczeniem stanowić będzie powa-żne wzmocnienie linii napadu naszego beniaminka. Trampisz otrzymał zwolnienie ze swojego macierzystego klubu i należy przypuszczać, że wystąpi w nowym otoczeniu już w najbliższych spotkaniach.

**TOTO-LOTEK**  
5, 13, 39, 46, 47, 49  
dot. 27



# KLASA A

**„PÓLNOĆ”**  
 Stal II Rzeszów — Siarka 2:1 (2:1)  
 Stal N. Dęba — Polna Przemysł 3:3 (1:0)  
 Stal Gorzyce — Orzeł Przeworsk 3:1 (1:1)  
 Stal Ib St. Wola — Orzeł Rudnik 6:2 (4:1)  
 Polonia Ib — Zenit 0:3 (0:1)  
 Pogoń — Unia Sarzyna 1:3 (1:1)

### TABELA

1. Stal Ib St. W.	1	2:0	6:2
2. Zenit Nisko	1	2:0	3:0
3. Stal Gorzyce	1	2:0	3:1
4. Unia Sarzyna	1	2:0	3:1
5. Stal II Rzeszów	1	2:0	2:1
6. Polna Przem.	1	1:1	3:3
7. Stal N. Dęba	1	1:1	3:3
8. Siarka Tarn.	1	0:2	1:2
9. Orzeł Przew.	1	0:2	1:3
10. Pogoń Lub.	1	0:2	1:3
11. Polonia Ib	1	0:2	0:3
12. Orzeł Rudnik	1	0:2	2:6

### „POLUDNIE”

LZS Przybyszówka — Nafta Jedlicze 5:1 (1:1)  
 Czarni Jasio — Krosno II 5:0 (1:0)  
 Start Rymanów — Walter Rzeszów 2:2 (1:0)  
 Stal Sanok — Gryf Mielec 2:1 (1:1)  
 Izolator — Nafta Jasio 6:3 (3:2)  
 Stal II Mielec — Wisłoka Ib 4:2 (1:0)

### TABELA

1. Czarni Jasio	1	2:0	5:0
2. LZS Przyb.	1	2:0	5:1
3. Izolator Bog.	1	2:0	6:3
4. Stal II Mielec	1	2:0	4:2
5. Stal Sanok	1	2:0	2:1
6. Start Rym.	1	1:1	2:2
7. Walter Rzesz.	1	1:1	2:2
8. Gryf Mielec	1	0:2	1:2
9. Wisłoka Ib	1	0:2	2:4
10. Nafta Jasio	1	0:2	3:6
11. Nafta Jedlicze	1	0:2	1:5
12. Krosno II	1	0:2	0:5

## Żużel - I liga

**Sparta Wrocław - Stal Rzeszów 28:49**

# Józef Król mistrzem Polski - Lidia Danel rekordzistką okręgu

Mala, bo licząca zaledwie 11 osób, ekipa lekkoatletów naszego okręgu startowała w Łodzi na mistrzostwach Polski klasy I. Reprezentanci Rzeszowskiego odnieśli kilka wartościowych sukcesów. Z największym powodzeniem startował na mistrzostwach zawodnik „Pektowinu” Jasio — Józef Król, który w pchnięciu kulą, wynikiem 14,76 m zdobył pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski. Bardzo dobrze spisała się zawodniczka mielecka Stal, Lidia Danel, ustanawiając rezultatem 25,4 sek. rekord okręgu w biegu na 200 m i zajmując w swojej konkurencji 4 miejsce. Poza tym Danel uzyskała dobry czas na 100 metrów — 12,4 sek. Trójka pozostałych zawodniczek mieleckiego klubu również upla-



sowała się na stosunkowo dobrych miejscach — Kocoń była trzecią w pchnięciu, Stachowicz piątą w biegu na 800 m, a Batoek szóstą na tym samym dystansie. Znacznie gorzej, oczywiście poza wspomnianym już Królem, spisali się zawodnicy. W tró-

## Puchar Narodów

Pilkarze Południowej Irlandii (Eire) wystartowali już w piłkarskim Pucharze Narodów. Ich pierwszym przeciwnikiem jest Islandia. Mecze tych zespołów rozegrany został w Dublinie. Wygrali Irlandczycy 4:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cantwell — 2 oraz Tuchy i Fogarty, a dla pokonanych — Johnson — 2. Drugi mecz rozegrany zostanie w dniu 2 września.

## Stadion str. 2

# Pierwsze punkty „pojechały” do Gdańska

(Ciąg dalszy ze str. 1)

defensywnym Stali, nie będąc dla nich twardym egzaminatorem. Atak gospodarzy, skłcony w ostatniej chwili, szarpał się bezskutecznie, chociaż i on próbował różnych wybiegów, grając raz środkiem, krótką piłką i drugi raz skrzydłami, stosując długie podania. Na nic się jednak to zdało. W ostatniej chwili wychodziła na jaw nieporadność strzelecka, tremą i brak pewności siebie. Trojanowicz słusznie ustąpił miejsca Osakowi, tylko bowiem przy dobrej grze skrzydłowych, Stal mogła uzyskać jakiś sukces. Trojanowicz zaś nie spełnił pokładanych nadziei. Osak przynajmniej parę razy ładnie rozegrał piłkę, uciekł po skrzydle i celnie podał do środka. Nieźle wypadli także Poświat i Krupa. Kruk dopiero po przerwie, kiedy zajął pozycję lewoskrzydłowego, zmazał winę za niezbyt udaną grę w pierwszej połowie spotkania.

## Rekord Polski na mistrzostwach luczników

W dniach 11-12 bm. na stadionie Stal St. Wola rozegrano mistrzostwa lucznicze okręgu w kategorii seniorów. W pierwszym dniu zawodów b. mistrzyni świata Katarzyna Wiśniowska wyrównała swój własny rekord Polski na dystansie 2 VII, uzyskując 287 pkt. Zawodniczka Resovii zwyciężyła oczywiście w całym zawodach, uzyskując 1109 pkt. Jest to nowy rekord Polski. Po przedni należał do Elżbiety Kanickiej i wynosił 1078 pkt.

Do dużej niespodzianki doszło w rozgrywce mężczyzn. Tytuły mistrza i wicemistrza pozostały w Stalowej Woli. Mistrzostwo zdobył Eugeniusz Kozłowski, a na drugim miejscu uplasował się Wiktor Narbutowicz. Obaj uzyskali identyczną liczbę punktów — 894, a o pierwszeństwo rozstrzygnęła większość trafionych dziesiątek.

Do dużej niespodzianki doszło w rozgrywce mężczyzn. Tytuły mistrza i wicemistrza pozostały w Stalowej Woli. Mistrzostwo zdobył Eugeniusz Kozłowski, a na drugim miejscu uplasował się Wiktor Narbutowicz. Obaj uzyskali identyczną liczbę punktów — 894, a o pierwszeństwo rozstrzygnęła większość trafionych dziesiątek.

skoku Drwiega (Stal Sanok) oraz Surowiec (Stal Mielec) uplasowali się na V i VI miejscu, natomiast Ziolkiewicz, uzyskując 11,1 w biegu na 100 m, Topór — rzucając oszczepem na odległość 59,89 m, podobnie jak Szczepan w biegu na 3.000 m i na dystansie 5.000 metrów — nie odegrali większej roli. Duży zawod sprawił Obuchowicz, skacząc w dal tylko 6,46 m, a więc grubo poniżej normy.

## Henryk Kruza trenerem Stali Stalowa Wola

Po prawdziwie ogórkowym sezonie, który wypadł na okres całego lipca, kibice piłkarscy przeżyli już wczoraj pierwsze emocje. Wielka batalia piłkarska ruszyła. W boksie natomiast cicho, poza skąpymi wieściami z ośrodka szkoleniowego w Cetniewie, interesującymi wynurzeniami Drogosza w „Polityce” i różnymi plotkami na temat przygotowań poszczególnych zespołów I i II-ligowych do nowego sezonu, tradycyjnych wędrowek zawodników, trenerów itp. Sezon jednak i w tej dyscyplinie sportu zbliża się szybkimi krokami. 12 września odebrał się w Warszawie losowanie rozgrywek ligowych, a w drugiej połowie tego miesiąca rozpoczyna się pierwsze boje. Wydawałoby się więc, że można jeszcze spokojnie odpoczywać, ale że czas szybko leci — i tu zaczyna się wyczuwać coraz więcej kłopotów.

Kibice woj. rzeszowskiego ciekawo się na pewno co się dzieje aktualnie w sekcji piłkarskiej naszego jedynego reprezentanta w ekstraklasie — Stali Stalowa Wola. Od czasu zakończenia rozgrywek „dochodzili” bowiem stamtąd niezbyt radosne wieści na temat zawodników, trenera, kierownictwa sekcji, a nawet atmosfery w samym zarządzie klubu. Pesymiści już twierdzili, że... „wszystko rozleci się tu tak, jak przed kilkoma laty w Mielcu”. że nie będzie miał kto bokswać, bo zawodnicy „rezygnują”, uciekają itd.

Zaintrygowani tymi wiadomościami działacz ROZB i członkowie kierownictwa WKKFIT odwiedzali kilkakrotnie Stalową Wolę, przeprowadzając długie rozmowy z zarządem klubu. Otrzymał zapewnienia, że... „wszystko będzie dobrze”, że zespół absolutnie nie rezygnuje ze swych aspiracji do odgrywania czołowej roli w ekstraklasie, ani też nie zamierza się likwidować sekcji. Przeciwnie — zarząd klubu pragnie jeszcze bardziej ją

W całości jednak atak nie znalazł wspólnego języka do wypracowania błyskawicznej i zaskakującej akcji. Brakło właśnie tego zawodnika, który robiłby grę na flankach. Przegrupowanie, jakiego dokonał po przerwie trener Stali, było konieczne, ale i ono miało słabą stronę, ponieważ zawodnicy nie rozumieli się nawzajem.

Stawarz np. wystąpił na pozycji prawego łącznika, a wiadomo, że od lat gra on na lewym skrzydle.

A oto krótki przebieg zawodów. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem równorzęd-

## Tenisowe mistrzostwa Polski

Po raz czwarty Wiesław Gąsior z Warty Poznań zdobył tytuł mistrza Polski, wygrywając w finale ze Skoneckim 6:2, 4:6, 6:1, 6:3. Był to poedynek techniki i sprytnych zagrań Skoneckiego z odbijającym jak ściana piłką Gąsiorkiem. Skonecki, obok świetnych zagrań przy siatce, psuł wiele tających piłek, a przechodząc na długą wymianę z reguły ją przegrzywał. Zwycięstwo Gąsiorka jest w pełni zasłużone.

W grze podwójnej kobiet tytuł mistrzowski zdobyły Dąbrowska-Lewandowska i Szmidłówna, wygrywając w finale z parą Ryśka-Olszowska 5:7, 7:5, 7:5.

W grze poeciensia kobiet w finale Pogelmandówna wygrała z Wleczorkówną 5:7, 6:0, 6:4.

## IX Ogólnopolski Rajd Przyjaźni w Bieszczadach

Za parę tygodni uroczyste Bieszczady znów będą gościł turystów z całej Polski — uczestników IX Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni. W rajdzie zapowiedzili swój udział turyści radzieccy z września, czterema trasami: z Bałtów, Leska, Smolinka i Ustrzyk Górnych wyruszyli brać turytyczną na Bieszczadzkie szlaki, zmierzając do Komańcza, gdzie nastąpi zakończenie imprezy. Oprócz tras zorganizowanych będą również dowolnie piesze i kolarskie.

Udział w rajdzie zgłosiło już ponad 100 osób m. in. z Kleic, Krakowa, Wrocławia, Bydgoszczy, Gdańska. Najmniej zgłoszeń jest, niestety, z naszego terenu. Oddział PTTK zbyt mało interesują się tą imprezą. Organizatorzy Rajdu Przyjaźni — Zarząd Okręgu PTTK, WKZZ, ZW TPPR i KW ZMS w Rzeszowie — serdecznie zapraszają turystów do wzięcia udziału w tej tradycyjnej imprezie. Zgłoszenia drużyn (najmniej 3-osobowych) przyjmowane są do dnia 25 bm. w ZO PTTK w Rzeszowie.

wzmocnić i jak najstarchiej przygotować I-ligową drużynę do nowego sezonu. Wymaga to oczywiście rozwiązania wielu niełatwych problemów, trzeźwej oceny sytuacji, rozumnych, głęboko przemyślanych decyzji. Dziś najważniejsze kwestie zostały już w zasadzie rozwiązane. W związku z tym możemy poinformować naszych czytelników o wielu ciekawych szczegółach.

Kierownikiem sekcji wybrany został długoletni i powszechnie

# Boks z większymi ambicjami niż futbol

ceniony działacz ob. Henryk Wlech. Pod jego kierownictwem drużyna pięła się przez kilka laty zwycięsko do I ligi. Są ofiarą pracą, taktem i talentem organizacyjnym zjednał sobie uznanie władz sportowych, jak też i autorytet wśród działaczy i zawodników. Jego powrót na stanowisko kierownika sekcji warty z pełnym zadowoleniem.

Dotychczasowy trener P. Henryk Gwóźdź burzliwym wypowiedzeniem i przeniesieniem do Kielec, gdzie prowadził będzie I-ligowy zespół „Błękitnych”. Na jego miejsce zaangażowany został znany trener, wielokrotny mistrz Polski i b. mistrz Europy w boksie p. Henryk Kruza z Gdańska, który już przenosił się na stałe do Stalowej Woli i rozpoczął treningi z drużyną. Do czasu jego przybycia treningi prowadził p. Ludwik Algiert, czynny zawodnik, a równocześnie instruktor boksu.

A co z drużyną? Sprawa jest

nej gry, prowadzonej przez gospodarze, jak i goście nie stosowali krótkiego krycia i być może część winy za utraconą bramkę przypisać należy właśnie temu. Lechia mogła sobie pozwolić na strefową obronę nawet w wyjazdowym meczu i przy słabym na ogół własnym napadzie, ponieważ strzały oddawane dość często i celnie przez napastników gospodarzy nie były żadnym niebezpieczeństwem dla bardzo dobrego Szuki. Bramkarsz gdańszczan stanowią najniższy punkt Lechii. Dzięki niemu goście nie straci-



cili ani jednej bramki po silnych strzałach Poświata, Krupy i Kruka.

Na początku drugiej połowy Stal w dość pechowych okolicznościach traci bramkę. Winiarski atakując Charczuka i mając piłkę „przy swej nodze” jakoś niefortunnie stracił ją na korzyść prawoskrzydłowego Lechia. Ten podał do tyłu i Wierzyński, z 20 m ostrym strzałem w róg zmusił Majchrę do kapitulacji. Stal za wszelką cenę pragnie odrobić stratę. Rzucą się zawzięcie do przodu i pod bramką Szuki dochodzi do ustawicznych spięć. obrońcy Lechii ratują się raz po raz wybijaniem piłki na korner. Wszystkie jednak wysiłki spełzy na niczym i w ten sposób mająca więcej z gry w całym spotkaniu Stal oddała obydwa punkty drużynie Koroty.

J. SKOWRONEK

## Listy do „Stadionu”

# Szczerze, otwarcie...

Nawiązując do komentarzy, ukazujących się w „Stadionie”, a dotyczących spraw naszej piłki nożnej, postanowiłem i ja podzielić się swoimi uwagami. Sądzę, że szczerza, otwarta dyskusja powinna wreszcie ustalić źródła panującego zła i ukazać nam wszystkie te przeszkody, które hamują wzrost poziomu.

Wiemy, że nie jest dobrze. Tegoroczne rozgrywki wykazały dobitnie do czegośmy doszli. Jeśli ta sytuacja potrwa dłużej — obawiam się, że w krótkim czasie roztrwonimy cały nasz dorobek, gromadzony z takim trudem i męczotą.

Gdzie tkwi błąd? Złe nauczanie, nieodpowiedni trening? Czyżby tak. W inny sposób trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego większość III-ligowych drużyn nie robi żadnych postępów, a niektóre z nich obniżyły nawet poziom. Dlaczego? Przecież grają ci sami zawodnicy, najczystsze ludzkie młodzi, w miarę zdolni, w wielu wypadkach wręcz utalentowani, mający dobre warunki.

Kilka uwag, jeśli chodzi o trening. Niech się nikomu nie zda — trenerka” to ciężki kawałek chleba. Może nie dla wszystkich, ale ja mam na myśli przeciętne warunki małych, prowincjonalnych klubów. Z trenerami też różnie bywa. Zasadą powinno być, że ten, który szkoli, musi wykazać się zarówno odpowiednim zasobem wiadomości teoretycznych, jak też znajomością praktyki, rzemiosła piłkarskiego. A powiedzmy tak z reka na sercu — w ilu wypadkach zasada ta w ogóle nie jest przestrzegana. Dziwimy się później, że poziom nie rośnie, że trzeba na gwałt jeździć na Śląsk, bo brakuje zawodników.

Owsem, dobrych brakuje. Zresztą, jak może być inaczej. Popatrzmy na warunki, w jakich szkolimy młodzież. Szkoli się, bo się musi, bo przepie tego wymaga. Z drugiej strony nie jest jednak żadna tajemnica, że juniorzy i trampkarze są balastem dla wielu klubów, a traktowanie ich przypomina najczęściej przystawienie pięte koło u wozu. Na wychowawcę — nauczyciela — wyznacza się z reguły wysłużonego zawodnika, często gęsto „po uważaniu — niech sobie chłopak dorobi”. Jak ta nauka w praktyce wygląda, lepiej nie mówić. Dziwić się tylko, że Wydział Szkolenia ROZPN, tak spokojnie patrzy na to wszystko.

A może nie trzeba się dziwić. Trener okręgowy, jedyny człowiek powołany do kontrolowania tych spraw z racji zajmowanego stanowiska, „kierownik” pracować w terenie, zagrzebał się w papierkach, a w wolnych chwilach trenuje jedną z rzeszowskich drużyn. Przedziwna sytuacja — prawdziwa? Więcej nawet — ta sytuacja

Bardzo dobrze się stało, że nie

jest niezrozumiała, niernormalna. Trzeba by to jakoś zmienić. Jeśli chcemy ożywić odniek szkolenia młodzieży, trzeba nam działać konsekwentnie i systematycznie. Mam poważne wątpliwości, czy taki Mielec na przykład jest w stanie wytłumaczyć przekonywująco dlaczego w wychowywaniu wartościowych rezerw ma tak znikomą rolę. Niepokojące zjawisko obserwujemy również w Stalowej Woli. O juniorach tego zastawzonego klubu ostatnio w ogóle się nie słyszy. Pomyśleć, że nie tak odległe są czasy, kiedy reprezentacja okręgu była po prostu „naszpijkowana” wychowankami hutniczego miasta. Te przykłady można mnożyć. Nie lepiej jest w tym myślu, Jarosławiu i w samym Rzeszowie. Juniorzy beniaminka ekstraklasy Stali Rzeszów opuścili ligę okręgową. To ma swoją wymowę.

Ostatnio coraz częściej stawiamy pytania — dokąd zmierzają rzeszowski futbol? Można zapytać, kierunek obrany przez wie le klubów jest zły i dlatego jeśli w pracy szkoleniowej z młodzieżą nie nastąpi radykalna poprawa, stagnacja się pogłębi. Będziemy świadkami dalszego obniżania się poziomu, tu i ówdzie tylko sztucznie podtrzymywanego naborem z innych okręgów.

Wasz stały czytelnik z Krosna

## Kto winien?

W sprawowaniu z towarzyskiego meczu piłkarskiego Walter — Stal Ib Mielec srocziliśmy uwagę na niedopuszczalne praktyki wprowadzania w biał publiczności. Chodziło o to, że wspomniane spotkanie było w Rzeszowie reklamowane jako pojedynk gospodarzy z II-ligową Stalą, tymczasem na boisku wystąpiła młoda lekka rezerwa. W odpowiedzi na nasze uwagi otrzymaliśmy pismo od zarządu Waltera. Oto treść: „Nasza drużyna w marcu br. w zaproszeniu Stali rozegrała w Mielcu towarzyskie spotkanie z ich I drużyną, zakończone zwycięstwem gospodarzy 3:0. Działacz Mielca przyrzekł nam wtedy, że na rewanżowe spotkanie przyjadą na tych samych warunkach (w pierwszym składzie) do Rzeszowa. Zarząd Waltera nie miał więc najmniejszego powodu, aby wprowadzać publiczność w błąd. Nie nasza wina, że Stal Mielec przysłała rezerwę, w dodatku niekompletną”.

Tyle wyjaśnienia ze strony rzeszowskiego klubu. „Stadion” w dalszym ciągu jednak nie uważa tej sprawy za załatwioną. Jesteśmy zdania, że ROZPN ze swej strony powinien ustalić stan faktyczny i nie postępcz na tym... Omawiany przypadek nie jest przecież wyjątkiem.

## „Polna” wyjaśnia

W „Stadionie” z dnia 6 sierpnia br. ukazał się list ob. Zdzisława Frankiewicza zatytułowany „Przemysł chce wiedzieć...”. W związku z tym, że autor jednak nie ze swoich pytań skierował pod adresem RKS „Polna” czujemy się w obowiązku zająć stanowisko wobec poruszonej sprawy.

Bardzo dobrze się stało, że nie

wesoła historia stadionu sportowego przy ul. Sanockiej trafila na łamy prasy. Uważamy jednak, że list Waszego czytelnika dosyć jednostronnie omawia ten problem i w konsekwencji zniekształca co w pewnym stopniu rzeczywisty obraz. Owsem, zgadza się, że obiekt nie przypomina obecnie świetnie ongiś utrzymanego i troskliwie konserwowanego stadionu. Nie nasza sprawa wnikać w szczegóły, dlaczego kilka lat temu Gwardia opiekowała się swoimi terenami sportowymi, a ostatnio nie przywiązuje do tego większej wagi. Wydaje się, że nie ma po prostu tych możliwości co niedys. Nie jest przecież przypadkiem, że wobec ograniczonej działalności sportowej, jaka prowadzi ten klub, Ariatka jego widza wylicz. A trudnej sytuacji w P-liczeniu się z nami i w przekazaniu nam swojego stadionu. Sprawa ta jest aktualna od maja 196 roku, se ciągle nie można ją doprowadzić do końca.

Cierpi na tym przede wszystkim sam stadion. Mimo nieoficjalnego przekazania obiektu w nasze ręce, w dalszym ciągu nie jest on własnością Polnej, ponieważ w kwestii tej nie jest rozstrzygnięta od strony prawnej. Mimo usilnych starań, zarówno jednej jak i drugiej strony, od dłuższego czasu sioimy na tym samym miejscu. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że „Polna” nie może angażować się jakimikolwiek poważniejszymi pracami, ponieważ nie ma do tego podstaw. W tej sytuacji nasz klub i tak sporo uczynił, aby zahamować proces dewastowania obiektu; opłacamy dozorcę, pokrywamy rachunki za wodę, uprządkowaliśmy bieżnię, boiska do siatkówki i koszykówki, wykonaliśmy wiele innych prac. Ten nasz wysiłek mówi sam za siebie. Odnosnie tego fragmentu listu, w którym autor krytykuje pracę dozorcę ob. Potockiego — Zarząd RKS „Polna” uważa, że poza złośliwością, krytyka ta niczego nie wnosi. Dozorca wykonuje na stadionie polecenia pracodawcy i uważamy, że wykonuje je dobrze.

Całkowicie natomiast wypada nam się zgodzić z treścią komentarza redakcji i postulatami „Stadionu”, aby w sprawie obiektu przy ul. Sanockiej niezwłocznie wypowiedziały się władze sportowe. Przede wszystkim trzeba doprowadzić do tego, aby ustalenie został pełnoprawny właściciel RKS „Polna” z niecierpliwością oczekuje takiej decyzji”!

E. OLSZEWSKI



# TYLKO ROK NA DRUGIM PLANIE — hasłem dnia nad Wisłoką

Z dala od kraju, na słonecznych plażach Czarnego Morza rozpamiętywali piłkarze Mielca fatalny finał tegorocznych mistrzostw w I lidze. Jest sprawą oczywistą, że takie koleje losu, które na przełomie maja i czerwca przechodziła mielecka jedenastka, odbijają się zdecydowanie niekorzystnie na psychice większości zawodników, a stan przygnębienia i depresji może się niekiedy przedłużyć na miesiące. Dlatego dobrze się stało, że po szokującej klęsce na stadionie w Łasku Arkońskim zespół mógł wyjechać do Rumunii. Regeneracja sił, odbudowa formy psychicznej była w tych warunkach nieodzowna.

Na plażach Konstancy mieleczanie mieli mało kontaktów z piłką nożną jakkolwiek czas przeznaczono nie tylko na wypoczynek. Były lekkie treningi, zabawy raczej, były dwa spotkania z miejscowymi drużynami (4:1 i 4:0 dla stalowców) i ani się kto obezrał, jak już trzeba było wracać do kraju.

W Mielcu niespodzianka. Zawodników oczekiwał nowy trener, pan Michał Matyas. Nazajutrz po powrocie rozpoczęły się intensywne treningi.

Nie ma specjalnej potrzeby kreślić w tym miejscu sylwetkę nowego opiekuna mieleczan. Zresztą to się tylko tak mówi — „nowego”. Wiadomo przecież, że przed 4 laty p. Matyas pracował w Mielcu z tymi samymi zawodnikami, budując z dużym powodzeniem zespół, który w późniejszych latach wysoko awansował w hierarchii naszego piłkarstwa. Dziś kiedy nad Wisłoką karta się odwróciła, znów wrócił do swoich chłopców.

— Panie trenerze — zwracamy się z pierwszym pytaniem do Michała Matyasa — jak Pan spotkał Mielce po 4 latach nieobecności?

— Do piłkarskiego Mielca zawsze miałem sporo sympatii. Przyznam się, że brzydota drużyny i mnie mocno zabolała. Akurat tak się złożyło, że mogłem przyjąć ofertę mieleckiej Stali, więc wróciłem.

— Jak Pan sądzi, co na to piłkarze?

— Tak jak przypuszczałem z drużyna od początku nie mam kłopotów. Biorąc pod uwagę stosunki w naszym piłkarstwie, to są jeszcze wyjątkowo niezmanierowani ludzie, solidnie traktujący swoje obowiązki. Ja od nich wymagam dużo, a będę wymagał jeszcze więcej, i oni o tym dobrze wiedzą.

— A więc powrót bez niespodzianek?

— No, nie całkiem. Zaskoczeniem i to raczej nieprzychylnym były pewne zmiany w sposobie prowadzenia gry przez mielecki zespół. Nie widziałem drużyny dość długo i dlatego zakładałem, że aż tak głęboko zakorzeniona są tendencje do krótkiej, nieskutecznej gry. Gdzieś zgubił się dynamizm sposobu atakowania, tak charakterystyczny dla zespołu w poprzednich latach. Nie mam zamiaru zgodzić się z tym — będziemy szukać dotąd, aż znajdziemy „zgubę”...

— Może kilka słów w sprawie już przebrzmiałej, ale na pewno nie do końca — chodzi mi o przyczyny spadku? Pan to przecież analizował...

— Przede wszystkim nie można nadużywać tezy: „wszystkiemu winien Suezcyk”. Nie uprzedzajmy sprawy. Ten człowiek miał wyjątkowo trudne zadanie. Drużyna w ogóle nie znał, zanim się dobrze rozegrał przyszedł z czwartej kolejki mistrzostw przyjechał do Mielca poznając Lecha i wygrał 1:0. Ten dzień trzeba uważać jako początek końca... To ma być oczywiście szeroko rozważane, ale czy konieczne jest...

— Stosownie. Przejdźmy do spraw aktualnych — jak będzie w rozgrywkach?

— No właśnie. Przypuszczam, że nie będzie źle. W sumie, zespół jest dobry, grać potrafi, nie widzę powodów, aby od początku nie grał w górnej części tabeli. Hasłem dnia nad Wisłoką jest powrót w szereg ekstraklasy.

— Przygotowania weszły teraz w decydującą fazę, przyznam się — nawet do Rzeszowa dotarły wieści, o wyjątkowo ciężkim treningu, który przechodziła mieleczanka... — Owszem, pracujemy bardzo ciężko, dzień w dzień od poniedziałku do piątku. Wprowadziliśmy do zajęć pewne zmiany, preestawiając trening na zdecydowanie dynamiczny. Pan wie, że zmiana nie to różnie bywa, w pierwszej fazie są zachowywalne pewne trudności. Nie chciałem jednak rezygnować ze swoich założeń, ani też

— Typowy ślaski zespół, bardzo niebezpieczny na swoim terenie. Duże znaczenie przywiązują do płyty boiska, na której wypadnie nam grać. Jeśli będą warunki do rozwinięcia technicznej gry, to nasze szanse warczą, choć z drugiej strony z beniaminkami różnie bywa.

ROZMAWIAŁ: J. FILIPOWICZ



## Grosics nie rezygnuje — dopiero 14. X. pożegnanie z Budapesztem

Przygnębiony i załamany, bezpośrednio po powrocie z Chile zapowiedział wycofanie się z czynnego życia sportowego. — Nie wytrzymuję już nerwowo — tłumaczył. To moja wina, że Czechosłowacja wygrała z nami. Bramkę strzeloną przez Scherera powinienem obronić. No cóż lata uciekają, widać że i na mnie czas...

Wydawało się, że „Ostatni Mohikanin” wielkiej węgierskiej jedenastki — Gyula Grosics nieodwołalnie składa broń. Wrócił z Tatabany do Budapesztu i oficjalnie zapowiedział koniec swojej kariery. Tymczasem niespodzianka. Węgierska publiczność będzie mogła raz jeszcze podziwiać i... pożegnać swojego ulubieńca. 14 października sławny bramkarz wystąpi po raz ostatni w drużynie narodowej w spotkaniu przeciwko Jugosławii. Bardzo starannie przygotowuje się do tego meczu.

## Zaufanie do własnych sił — dewizą reprezentantów Podkarpacia

Jedni jeżdżą nad morze, inni szukają spokojnych zakątków nad brzegami jezior, konspirują się na odludziu, a Krosno przeciwie. Oni mają swój wypróbowany system. „Krosno” robi obóz... w Krośnie i uważa, że to nie jest zły pomysł.

Wizyta dziennikarza wypadła w poobiedniej porze. Internat Technikum Wiołkińskiego robi wrażenie jakby w ogóle nikogo tutaj nie było. Dokoła cisza, spokój. A przecież zamieszkuje tutaj 27 piłkarzy, ludzi młodych, pełnych werwy i życia...

Szcześliwie trafiamy na trenera Adama Wapliennika.

— Spokojnie tutaj?

— A tak. Przed południem były zajęcia, za godzinę idziemy na drugi trening, nic więc dziwnego, że zawodników nie trzeba zachęcać do odpoczynku...

— Jak długo trwają już przygotowania?

— Na specjalnym zgrupowaniu jesteśmy od 1 sierpnia, ale przygotowania prowadzone są znacznie dłużej. W ogóle drużyna nie miała przerwy jako takiej. Przez cały lipiec graliśmy mecze towarzyskie...

— Ze zmiennym szczęściem, prawda?

— Do tych wyników nie trzeba przywiązywać większej wagi. Okres przerwy letniej zawsze charakteryzuje się ogólnym odprężeniem i to jest nawet dobrze, że zawodnicy wypoczywają. Po prostu inaczej nie można tego układać. Owszem, budzi zastrzeżenia 4:0 z III-ligowym Górnikiem Świą

tochłowice — ten mecz grałszy będąc już na zgrupowaniu. Trzeba jednak wyjaśnić, że do tego spotkania stanęliśmy bezpośrednio po solidnym treningu w godzinach przedpołudniowych i ja sam zaleciłem drużynie ulgową grę. Inna sprawa, że zespół potrafił przesać moje zalecenia. W rezultacie, w I kwadransie gry straciłszy trzy bramki i później nie było już czego szukać...

— W zespole bez zmian jeśli chodzi o sprawy kadrowe?

— Tak jest. Pracuję z tymi samymi zawodnikami. Owszem, „kokietowano” naszego bramkarza Kilara i stopera Sulika, aby obaj przeszli do innych klubów, ale nic z tego nie wyszło. My już woli przywycajamy się do tego, bo ta sama historia powtarza się z roku na rok...

— Jak z rezerwami, z młodzieżą?

— Nie za dobrze. Spróbuję jednak wprowadzić do gry młodego Niénika. To jest zdolny, pracowity piłkarz. Sądzę, że da sobie radę.

— O krosnieńskim drużynie do niedawna opinia była dość nożna — ambicja, siła, nieprzeciętne zdolności „murekarskie” i to wszystko. Te ocy ulegają pewnym zmianom, ale w dalszym ciągu sprawa jest otwarta — co pan o tym sądzi?

— Nie chcę tutaj przesadzać i spróbuję być obiektywny. Kto starannie obserwuje nasz zespół, musi zauważyć postęp, różnicę między tym co jest a tym co było. Przede wszystkim drużyna okrzepła, potrafi rozwiązywać trudne nierozkładki problematyki taktycznej, robi postępy w indywidualnym wyszkoleniu. Proszę za uważać, że zespół chwycił pewien rytm gry, umie zaskoczyć przeciwnika, potrafi obronić się, będąc sam zaskoczony. A jeśli chodzi o to, że gra twardo, nieustępliwie, to tutaj wszystko się zgadza. Piłka można dokonać, jeśli już nie dokonana ściśle określono

## III liga startuje... i straszy pozłomem

# Pesymizm wśród działaczy — poprawy nie będzie

### BIESZCZADY

W porównaniu z poprzednim sezonem, w składzie drużyny nie ma w tej chwili żadnych zmian. „Posilki” jeszcze nie nadeszły. Na domiar złego środkowy napastnik Sekulski ma złamaną nogę i nieprędko będzie mógł przyjąć z pomocą swoim kolegom. Beniaminek rozegrał tylko jedno towarzyskie spotkanie z Czuwajem Przemysł 3:2. Wojtkowski są zdania, że faworytami mistrzostw będą zespoły Stali Stalowa Wola oraz Resovii — nie sądzą, aby poziom rozgrywek podniósł się

### CZUWAJ PRZEMYSŁ

Trainer Dąbrowski odbywa ćwiczenia wolskowskie, a poza tym jego stosunki z klubem są wyraźnie napięte... Treningi w zastępstwie prowadzi kapitan drużyny Lewandowski. Nikt Czujawu nie wzmocnił, nikt też nie odszedł. Wyniki spotkań towarzyskich: z Polonia Przemysł 0:2 i 2:1, z Wisłoką Dębica 4:6 i z Bieszczadami 2:3. Najgroźniejszych przeciwników upatrują przemyslańscy w Stali Stalowa Wola oraz debickiej Wisłocie. Nie sądzą, aby poziom rozgrywek był wyższy.

### GÓRNIK GORLICE

W Gorlicach zdają sobie sprawę, że odejście Trojanowicza osłabiło linię ataku, nie na tyle jednak, aby Górnik nie odgrywał nadal czo-

### Z niepokojem oczekujemy na start mistrzostw piłkarskich w III lidze. Przejawy stagnacji, a w niektórych przypadkach — nawet zjawiska obniżenia poziomu drużyn, budzą uzasadnioną troskę o przyszłość rzeszowskiego futbolu. Fatalna postawa mistrza naszego okręgu w walkach o II ligę pogłębia jeszcze te nastroje.

W ubiegły piątek na zebraniu kierowników i trenerów drużyn III-ligowych, w którym uczestniczył również przedstawiciel zespołów A klasy — działacze ROZPN przedstawili te sprawy szczerze, ostro krytykując pracę niektórych klubów. Niestety, dyskusja w minimalnym stopniu podjęła te problemy, ludzie cierpliwie wysłuchali co „władza” ma do powiedzenia i szybko rozjechali się do domu... Korzystając jednak z okazji, reporter „Stadionu” zdołał uzyskać wypowiedzi trenerów i działaczy na temat sytuacji w poszczególnych zespołach. Dobrze i to.

### do drużyny, którą prowadzi Henryk Szmilt, mają wychowanek klubu; Mayer, Latkiewicz, Kokozka, Mielni i Futera. Rezerwy „Krosna” grały w Rymanowie z miejscowym Startem (3:3) oraz odniosły zwycięstwo nad Stalą Sanok 3:1. Działacze przewidują dobrą postawę Resovii w mistrzostwach i bez optymizmu oceniają ewentualną szansę wzrostu poziomu rozgrywek.

### POŁONIA PRZEMYSŁ

Kawiak i Krajewski ostatecznie zrezygnowali z czynnego uprawiania sportu. Na ich miejsce kandyduje młodzień: Kuślik, Kubiak, Kibasz. Wracają z wojska: Wolowicz i Wójcik. W pierwsze letniej Polonia 6-krotnie wychodziła na boisko. Oto wyniki: z Łada Białgoraj dwukrotnie 1:3, z Polną 1:0 i 2:3, z Czuwajem 1:0 i 0:2. Zajęcia prowadzi Marian Flechnik.

### RESOVIA

Zmiany w zespole stosunkowo duże. Odechoda; Olbipski, Szafrankiewicz, Laszkowski i Szeliga. Na ich miejsce Resovia pozyskała bramkarza Szymandę oraz napastników — Skopka i Peckę. W spotkaniach towarzyskich dwiś porażki z Sandecją 0:6 i 1:2, oraz zwycięstwa nad Tarnobią 3:2 i Górnikiem Świętochłowice 3:2. Na stanowisku trenera bez zmian — nadal Fr. Bałkowski, na stanowisku mistrza — b. z. — w dalszym ciągu Stal Stalowa Wola, tak samo jeśli chodzi o poziom rozgrywek — nadal słaby...

### WISŁOKA DEBICA

W Debicy mają nowego trenera. Jest nim Mieczysław Dudek z Krakowa. Poza tym znaczne zmiany w drużynie — odeszli: Grabowski, Książek, Panek i Wilk. Wrócił do Debicy Czerniecki, a poza tym spore nadzieje rokują młodzi: Turza, Ciołek, Szewczyk, Maślanka, Klisiewicz. Duct JKS — Stal St. Wola ma najwięcej szans. Poziom — raczej wyższy... opas. F.

### STAL ŁANCUT

Od 6 sierpnia trwa zgrupowanie. Treningami kieruje Tadeusz Hogendorf. Ma do swojej dyspozycji tylko tych piłkarzy, którzy wywalczyli dla Łancuta III ligę. W meczach towarzyskich drużyna przegrała 1:4 z Nyssą Kłodzko, przegrała 1:2 z Ładą Białgoraj i pokonała Stal Sanok 4:1. W siedzibie beniaminka, faworyta rozgrywek upatrują w zespole Stali St. Wola. Poziom mistrzostw — prawdopodobnie nieco wyższy.

### STAL IB MIELEC

Mielczanie mieli pracowite wakacje — aż 8 towarzyskich spotkań. Użytkali dodatków bilansu — 5 razy na wodzie i 3 razy pod wozem... Drużyna zasiała Koba oraz Stańczyk. Trener Kazimierz Drygalski liczy również na młodzież. Szansa awansu otwiera się przed Koczewskim i Stalą. Mistrzem będzie Stalowa Wola — możliwość wzrostu poziomu rozgrywek nie wchodzi w rachubę.

### STAL IB RZESZÓW

Rezerwy rzeszowian z całą pewnością nie będą słabszym zespołem niż w poprzednim sezonie. Z młodszych piłkarzy bardzo dobrze zapowiada się bramkarz Urbański, który z pewnością złużyje w tym sezonie swoich starszych kolegów.

### STAL ST. WOLA

Trener Bieniek z optymizmem ocenia zbliżające się mistrzostwa, stawiając na swój zespół oraz na ogólnie dobre przygotowanie pozostałych drużyn. Wzrost poziomu w dużym stopniu uzależnia od sprawniejszego prowadzenia spotkań przez sędziów. Na studia odchodzi do Krakowa bramkarz Adamczyk — awansuje natomiast do drużyny młodzież: Pantol, Sowiński i Lompe.

### WISŁOKA DEBICA

W Debicy mają nowego trenera. Jest nim Mieczysław Dudek z Krakowa. Poza tym znaczne zmiany w drużynie — odeszli: Grabowski, Książek, Panek i Wilk. Wrócił do Debicy Czerniecki, a poza tym spore nadzieje rokują młodzi: Turza, Ciołek, Szewczyk, Maślanka, Klisiewicz. Duct JKS — Stal St. Wola ma najwięcej szans. Poziom — raczej wyższy... opas. F.

## Przegrywają zgodnie...

### STAL MIELEC — STAL ST. WOLA 2:3 (1:0)

W towarzyskim meczu piłkarskim nieoczekiwana zwycięstwo odniósł III-ligowy zespół ze Stalowej Woli. Zawady stały na dobrym poziomie. Były interesujące, rozgrywane w szybkim tempie. Dwie bramki dla zwycięzców strzelił Beśko, a trzecią Kawalec. Dla mieleczan — Czylok i Kleszcz.

### START RYMANÓW — MKZS „KROSNO” 5:4 (1:3)

A-klasowy zespół Startu Rymanów odniósł w ub. czwartek sensacyjne, ale zupełnie zasłużone zwycięstwo nad II-ligowym „Krosnem”. Goście rozczarowali licząc zebrała publiczność nie demonstrowując niczego takiego, co mogłoby się spodobać i zrobić większe wrażenie. Dla ambientie grających piłkarzy Rymanowa bramki strzelił: Z. Kilar, M. Kilar, St. Bolyński, J. Bolyński i G. Bala. Dla Krosna: Andrzej Matelowski 1 i Zajdel 2.

### go wyboru — obowiązuje typ zawodnika agresywnego, dobre wyszkolenie techniczne, zabezpieczającego realizację najtrudniejszych założeń taktycznych, zarówno w obronie jak i w ataku.

— Terminarz nie oszczędził wam na początku silnych przeciwników — Śląsk, Piast... — Z tym nigdy nie należy przesadzać. Moim zdaniem mamy po swojej stronie atuty zabezpieczające nas przed zaskakującymi niespodziankami in minus. Myślę o atmosferze zaufania do własnych sił, co absolutnie nie jest sprawą drugorzędną. Jeśli chodzi o formę, to trudno o tym dziś mówić. Warunki mistrzostwskich spotkań są bardzo specyficzne i dopiero w walce ujawnią się wartości zawodnika. Ja liczę na to, że nie sprawimy zawodu swoim sympatykom. Rozmawiał — F.

Na półkach księgarskich ukazał się oczekiwany z niecierpliwością przez turystów przewodnik „Bieszczady”, pióra mgr Władysława Krygowskiego. Jest to już drugie wydanie tej książki, obecnie poprawione i uzupełnione o to wszystko co zaszło w ciągu ostatnich 5 lat w Bieszczadach. Na zdjęciu: autor mgr Władysław Krygowski (z lewej) i Edward Moskała, który opracował wydaną w ubr. „Panoramę z Wielkiej Rawki” — podczas kolejnej wędrówki w Baskidzie Niskim. Fot. St. Prażuch





**Poniedziałek**  
**13**  
**sierpnia 1962 r.**

**APTEKI**

**RZESZÓW**  
Apteka Społeczna nr 8  
ul. Czackiego  
Stały dyżurny nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56

**TEATR**

Państwowy Teatr im. W. Sieroszewskiego —  
nieczynny

**KINO**

**RZESZÓW**  
APOLLO (ul. 3 Maja) —  
Z rak do rąk (NRF 1. 18)  
godz. 18, 20.50  
GOPLANA (Staromieście) —  
nieczynny  
LETNIE (Al. Komunistów) —  
Anatomia morderstwa  
(USA 1. 18)  
godz. 20.30  
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —  
A lasy wiecznie śpiewają  
(aust. 1. 12)  
godz. 18, 20

**PRZODOWNIK** (ul. Pstrowskiego) —  
Opętanie (fr. 1. 18)  
godz. 17 i 19  
SWIT (ul. Langiewicza)  
Helena i mężczyźni  
(fr. 1. 18)  
godz. 20  
BRZOZÓW Robotnik —  
Wyprawa za trzy morza  
II ser. (radz. 1. 14)  
DEBICA Uciecha —  
Tragiczny zamach  
(jęz. 1. 14)  
GORLICE Górnik —  
Liga dżentelmenów  
(ang. 1. 18)  
Wiarus —  
Świadek oskarżenia  
(USA 1. 18)  
JAROSŁAW Gdynia —  
Matka i córka (wł. 1. 16)  
Oka —  
Uskrzydleni (NRD 1. 16)  
JASŁO Syrena —  
Matka i córka  
(wł. 1. 18)  
KOLBUSZOWA Grażyna —  
nieczynny  
KROSNO Plonier —  
Vera Cruz (USA 1. 18)  
LESKO Jutrzenka —  
nieczynny  
LEŻAJSK Radość —  
nieczynny  
LUBACZÓW Melodia —  
Taka miłość (czes. 1. 16)  
LANCUT Złote —  
Mezallans (węg. 1. 12)  
Związkowe —  
Przezwycięzy (węg. 1. 16)  
MIELC Bajka —  
Uczeń diabła (USA 1. 12)  
DK —  
Płonąca wyspa  
(radz. 1. 10)  
Teczka —  
Portret Jennie (USA 1. 18)  
NISKO San —  
Wojna i pokój (USA 1. 12)

**PRZEMYSŁ** Baityk —  
Trapez (USA 1. 18)  
Kosmos —  
nieczynny  
Olimpia —  
Ostatnie akordy  
(USA 1. 18)  
PRZEWORSK Warszawa —  
Na wschód od Edenu  
(USA 1. 18)  
ROPczyce Przyjaźń —  
nieczynny  
SANOK Pokój —  
Czyste szaleństwo  
(USA 1. 18)  
San —  
Korsarze Pacyfiku II ser.  
(radz. 1. 16)  
STALOWA WOLA Ballada —  
Słuby kawalerskie  
(radz. 1. 14)  
Wzros —  
Sto kilometrów (wł. 1. 12)  
STRZYŻÓW Odrodzenie —  
nieczynny  
TARNOBREZG Wiśła —  
Francuzka i miłość  
(fr. 1. 18)  
USTRYKI Orzeł —  
nieczynny

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**RADIO**

**PROGRAM I**  
Program dnia: 5.40 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00  
12.05 13.00 17.00 20.00 23.00  
8.30 Przerwa 17.05 Dla młodzieży szkolnej magazyn naukowo-techniczny „Dla ciekawych ciekawe sprawy” 18.00 Oj mroź, mroź 18.45 Pięć mi-

nuł o wychowaniu 18.50 Z cyklu: Mekasy, który przetrwał 19.05 Taniec i piosenka 19.30 Reportaż literacki 20.30 Tańce polskie.

**PROGRAM II**

Program dnia: 6.43 13.40  
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30  
12.05 18.00 21.00 23.50  
8.35 Porady praktyczne dla kobiet 9.20 Z melodii i piosenek przez świat 10.30 W Jezioronach 12.16 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.00 Fragmenty operowe 13.45 Zagraj na banjo 15.00 Melodie z krajów baśni i czarów 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. Piecioro dzieci i coś 16.30 Estetyka życia codziennego 17.00 Pieśni Stanisława Moniuszki 18.05 W rytmie tańcowym 18.35 Z cyklu: Ekonomiczny problem tygodnia 19.30 4 x 15 minut orkiestr i zespołów tanecznych 20.45 Kwadrans melodii rozrywkowych 21.40 Głota i piosenka 22.21 Muzyka taneczna.

**ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR**

16.05 Śpiewa zespół pieśni i tańca „Siask” 16.30 Z działalności Instytutu Nałtowego — komentarz 16.40 Chwila muzyki 18.45 Felieton sportowy 18.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

**OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY**

20.00 Kino Krótkich Filmów 20.35 Teatr Telewizji: „Paw-rót taty” — komedia.

**Przed wystawą...**



**Nowa szkoła w Przemyślu**

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Rzeszowie otwiera w Przemyślu z nowym rokiem szkolnym Państwową Szkołę Techniki Farmaceutycznej.

personelu aptecznego. Szkoła będzie wyposażona w potrzebny do nauki sprzęt i aparaturę. Placówek tego typu jest w kraju niewiele. W nowo powstałym zakładzie uczyć się będzie młodzież z województw rzeszowskiego i lubelskiego.

Województwo nasze zyska jeszcze jeden zakład nauczania dla absolwentów szkół ogólnokształcących. Po dwóch latach nauki studenci zdobędą kwalifikacje, uprawniające ich do objęcia stanowisk przewidzianych dla średniego

Rok szkolny rozpocznie się 15 września br. Termin egzaminu wstępnego — 25 sierpnia. Uczniowie zamiejscowi będą mieć zapewniony interesnat.

**Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9**  
Zarząd w Krakowie  
**wypłaca nagrody z funduszu zakładowego za rok 1961**

Osoby zainteresowane winny sprawdzić listy wypłat w miejscu zatrudnienia, jak również podjąć w Zarządzie Przedsiębiorstwa przyznane nagrody w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 września 1962 r.

Po upływie powyższego terminu nie podjęte kwoty zostaną przekazane na cele kulturalno-socjalne.

K-1754/1

**Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Rzeszowie**

informuje, że

Rejonowe Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Jarosławiu, Jasie i Rzeszowie

**posiadają do sprzedaży rurki cementowo-gliniane**

o przekrojach 10 cm, 12,5 cm, 15 cm i 17,5 cm.  
Ceny rurek zostały obniżone od 20—30 procent.  
Prawo zakupu rurek posiadają wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, organizacje społeczne oraz osoby prywatne.  
Bliższych informacji udzieli zainteresowane Rejonowe Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych.

K-1746/1

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO** w Rzeszowie, ul. Hoffmanna 5, telefon 48—91 zatrudni:

1. W Biurze Dokumentacji Technicznej Przemysłu Terenowego
  - a) 4 konstruktorów branży metalowej, konstruktora branży drzewnej z praktyką w zakresie konstruowania, 3 lata dla inżynierów i 10 lat dla techników.
  - b) 3 technologów branży metalowej, technologa branży spożywczej ze specjalnością przetwórstwa owocowo-warzywnego, technologa branży spożywczej ze znajomością cukiernictwa i pieczywa cukierniczego, z praktyką 3 lata dla inżynierów i 10 lat dla techników w danych specjalnościach.
  - c) ekonomistę ze znajomością ekonomiki przemysłowej w szczególności w zakresie kosztów wytwarzania w przedsiębiorstwach metalowych. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w zawodzie lub średnie wykształcenie i 6 lat praktyki w zawodzie.
2. W Wojewódzkim Ośrodku Normowania Pracy
  - 2 inżynierów i 2 techników branży metalowej inżyniera z technika branży spożywczej ze znajomością nowoczesnych metod normowania pracy i praktyką 2 lata dla inżynierów i 4 lata dla techników. K-1745/2

— KIEROWCĘ ciągnika „Tatra”, z uprawnieniami  
— KIEROWCĘ operatora dźwigu samojezdnego marki „Star”, z uprawnieniami, przyjmie do pracy natychmiast, na dogodnych warunkach, PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWNICTWA TERENOWEGO W RZESZOWIE UL. LANGIEWICZA barak 3, tel. 40-46. K-1731/2

PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE WE WROCLAWIU, UL. SUDECKA 92 przyjmie następujących pracowników: KIEROWNIKÓW ROBÓT WIERTNICZYCH, WIERTACZY do wierceń mechaniczno-udarowych, z uprawnieniami, MOTOROWYCH oraz MAGISTRÓW I INŻYNIERÓW GEOLOGÓW. Zgłoszenia i informacje w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego. K-1748/1

**KIEROWNIKA Ośrodka Wychowania Fizycznego** zatrudni zaraz **PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ POWIATOWY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W LANUCIE**. Wymagane wyższe wykształcenie o specjalności wf. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1749/1

**STOCZNIA GDAŃSKA**

w ramach zarządzanego przez Komitet Pracy i Płac, na rok 1962 werbunku zatrudni natychmiast **WYKWAŁIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW: SPAWACZY, ŚLUSARZY, HYDRAULIKÓW**

Robotnicy zgłaszający się do pracy winni:  
— mieć ukończone 18 lat (od absolwentów szkół zasadniczych wymaga się minimum 17 lat),  
— udokumentować kwalifikacje zawodowe świadectwem ukończenia szkoły zawodowej, dyplomem czeladniczym lub mistrzowskim, bądź innym zaświadczeniem,  
— posiadać opinię i zwolnienie z ostatniego miejsca pracy,  
— posiadać okresowe wymeldowanie z miejsca zamieszkania,  
— wykażać się dobrym zdrowiem.

Kandydaci przed wyjazdem do Stoczni Gdańskiej winni zgłosić się w miejscu zamieszkania w Wydziale Zatrudnienia, skąd otrzymają bilety kolejowe na bezpłatny przejazd do Gdańska oraz umowę o pracę w Stoczni Gdańskiej.

Na podstawie umowy Stocznia zobowiązuje się:  
— wypłacić zwerbowanym robotnikom dietę za przejazd w wysokości 30 zł,  
— wypłacić po 25 zł za każdy dzień zaistnienia formalności związanych z zatrudnieniem,  
— udzielić pożyczki pieniężnej na okres od daty rozpoczęcia pracy aż do dnia pierwszej wypłaty, licząc po 22 zł za każdy dzień,  
— przygotować kwatery w hotelu robotniczym (członków rodzin stocznia nie zakwateruje),  
— udostępnić obiady w stołówce po cenie 8—10 zł,  
— zwracać koszty przejazdu najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy w miesiącu lub dwudniowego raz na dwa miesiące w celu odwiedzenia rodziny, jeśli pracownik należał i starannie będzie wykonywał się ze swych obowiązków i nie opuści bez usprawiedliwienia żadnego dnia pracy.

Pracownicy zostaną zaszerzegowani zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami oraz z postanowieniami Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Przyjeżdżający do Gdańska winni zgłaszać się w Biurze Przyjęć Stoczni Gdańskiej, przy ul. Jana z Kolna nr 31 (obok przystanku kolei elektrycznej Gdańsk Stocznia). K-1624/3

**GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO, INSTRUKTORA finansowo-księgowego, INSTRUKTORA zatrudnienia i plac i AGRONOMA** zatrudni natychmiast **POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W STRZYŻOWIE**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1747/2

**PRACOWNIKA** z średnim wykształceniem lub długoletnią praktyką, do prowadzenia gospodarki rybnej w stawach, zatrudni **NADLEŚNICTWO WIĄZOWNICA POW. JAROSŁAW**. Warunki do omówienia w Wydziale Kadr. Mieszkanie zapewnione w pobliżu stawów. K-1752/3

**MONTERÓW samochodowych, TECHNIKÓW samochodowych, MECHANIKÓW i ROBOTNIKÓW NIEKWAŁIFIKOWANYCH** do pracy na Stacji Obsługi przyjmie natychmiast **ODDZIAŁ I PKS W RZESZOWIE, UL. MOCHNACKIEGO 11**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K-1751/3

**PLANISTĘ** zatrudni natychmiast **ZARZĄD OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MIEŁCZARSKIEJ W PRZEMYSŁU UL. BOHATERÓW GETTA 58**.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne z pięcioletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1728/2

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radymnie, ul. Lwowska nr 2

**OGŁASZA PRZETARG**

na wykonanie bieżącego remontu pomieszczeń Państwowego Przedszkola nr 2 w Radymnie: mianowicie robót stolarskich, zdunskich, murarskich, malarskich i wodnokanalizacyjnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radymnie, do dnia 15 sierpnia 1962 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia 1962 r., o godz. 10. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radymnie zastrzeża sobie prawo wyboru oferenta. K-1750/1

Zarząd Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Rzeszów, plac Wolności 2

**OGŁASZA PRZETARG NIE OGRANICZONY**

na wydzierżawienie schroniska PTK w Ustrzykach Górnych, pow. Ustrzyki Dolne. Oferty należy składać w Zarządzie Okręgu PTK Rzeszów, do dnia 25 sierpnia br.

Zarząd Okręgu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Bliższych informacji udziela Zarząd Okręgu PTK w Rzeszowie, pl. Wolności 2, I piętro, w godzinach od 14—15, lub telefonicznie nr 33-80. K-1755/1

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**PODZIĘKOWANIA**

**ORDYNATOROWI** Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Przemyślu, dr **STANISŁAWO-WI GOĆALOWI**, dr **PAWLKOWI** dr **STAWARZOWI**, dr **WIAROWI**, za szczerze i poświęconą operację, jak również całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego za troskliwą opieką podczas pobytu w szpitalu serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent **FRANCISZEK SABAN**. Pg-1588/1

**TROPILO** Stanisława zgubiła legitymację rencynt nr 1212 wydaną przez Zjednoczony Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Powiatowy — Przemyśl. Pg-1584/1

**PANU** doktorowi **JÓZEFOWI** KĘDZIEŃSKIEMU w Przemyślu za wybitnie dobrze przeprowadzoną zabieg dokonany mnie i memu synowi oraz siostrze Oddziałowej za nadzwyczaj troskliwą i bezinteresowną opieką — składam tą drogą serdeczne podziękowanie **KRYSTYNA BUŁATY**, Rzeszów, ul. Staszica 28. G-1319/1

**BIELEŃ** Zdzisław zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej, nr 0346, wydane przez Prez. PRN w Sanoku. Pg-1582/1

**LEBIODA** Aniela zgubiła świadectwo nr 15 ukończenia 9 klasy szkoły ogólnokształcącej, wydane w roku 1948/49 przez Liceum Ogólnokształcące w Stalowej Woli. Pg-1591/1

**DRZEWICKIEMU** Zbigniewowi skradziono legitymację służbową seria „WZ” nr 0004492 wydaną w Rzeszowie. G-1316/1

**RZEPKA** Katarzyna zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „S” nr 301053. G-1315/1

**FAFARZE** Marianowi skradziono w dniu 5 sierpnia 1962 r. tabliczkę rejestracyjną RH-2108. G-1314/1

**LOKALE**

POSZUKUJĘ pokoju w Rzeszowie. Zapłacę z góry. Oferty: Rzeszów, skrytka pocztowa nr 185. G-1321/1

**SPRZEDAŻ**

MUROWANY dom mieszkalny o raz gospodarczy i móg ziem w Boguchwałce sprzeda Anna Koboszowa. G-1282/3

**RÓZNE**

TRUSKAWKI wczesne (sadzonki) z instrukcją wysyła: Jan Kwaterek, Dzików-Stary, pow. Lubaczów. K-1763/1

**ZGUBY**

SZOT Weronika zgubiła legitymację służbową nr 486 wydaną przez Inspektorat Oświaty w Mielcu. Pg-1589/1

**PETRYSZAK** Pelagia zgubiła legitymację na przejazd autobusem trasą Mielec—Zagórze. Pg-1586/1

MAREK Stanisław, Tarnobrzeg, pl. Gen. Świerczewskiego nr 3/8 zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „D” nr 377675 wydaną przez KIZPS w Tarnobrzegu. Pg-1587/1

**SZEWCZYK** Karol zam. Białoboki, zgubił książeczkę oszczędnościową nr 1801281, wydaną w Gocli. K-1523/1

ZAGRODZKI Józef zgubił legitymację służbową nr 133982 wydaną przez PKP Kraków. Pg-1583/1

Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,30, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowski Zakłady Graficzne — Rzeszów. K-1-1683